DZIŚ SPECJALNY PORADNIK

JAKA EMERYTURA DLA NAUCZYCIELA?

WYJAŚNIAMY ZASADY PRZYSŁUGUJĄCYCH IM ŚWIADCZEŃ

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 204 (27 372) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 3.09.2026

142 lata

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Edukacja

Korepetycje słono kosztują, choć stawki w Łodzi nie są najwyższe

Początek roku szkolnego to także czas decyzji w sprawie korepetycji. Stawki nie są małe, najwięcej kosztuje matematyka
– Str. 3

Zduńska Wola

Przez oszustów straciła 117 tys. euro. To był dorobek jej życia

Mieszkanka Zduńskiej Woli, która chciała pomnożyć majątek inwestując 117 tys. euro, straciła wszystkie pieniądze. Padła ofiarą oszustów
– Str. 4

Rozpoczął się proces mężczyzny, oskarżonego o spowodowanie śmierci wuja, który przyłapał go na kradzieży **– Str. 12**

Widzew zwalnia i zatrudnia
Działacze Widzew pożegnali kilku zawodników, pozyskali natomiast tych, którzy mają być lepsi...
– Str. 16



FOT. WIDZEW ŁÓDŹ

Z naszych stron

Prawdziwki giganty i pierwsze kosze grzybów. Rozpoczął się sezon na grzyby



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Matylda Witkowska

Ważące po 1,5 kilo prawdziwki i... wiele mniejszych grzybów. Kilka dni temu w Łodzi i okolicy zaczął się sezon na grzyby 2026. Specjaliści radzą nie odwlekać grzybobrania.

Wyjątkowe okazy prawdziwków znalazł łódzki społecznik Przemysław Ledzian (na zdjęciu). Na pierwsze w tym sezonie grzybobranie wybrał się w niedzielę (30 sierpnia) do... lasku w okolicy łódzkiego Olechowa. Tam natknął się na prawdziwki-giganty - najpierw kilogramowego, potem dwa ważące po półtora kilograma.
– Str. 2

Z naszych stron

Łódzka posłanka: przez te słupki nie mogła do mnie dojechać taksówka

Matylda Witkowska

Skandal pod biurem PiS w Łodzi? Do posłanki Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom z powodu słupków nie mogła podjechać taksówka. Politycy się śmieją, ale... Łodzianom niekoniecznie jest do śmiechu.

Emocjonalny wpis umieściła we wtorek (1 września) na portalu X Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, posłanka PiS z Łodzi. Dostęp do jej biura poselskiego przy ul. Piotrkowskiej 143 zagrodziły słupki. W deszczowy dzień taksówka nie mogła podjechać pod biuro, posłanka musiała dojść do skrzyżowania z ulicą Nawrot. Jest tym faktem oburzona.

- Ja jako osoba pełnosprawna nie mam problemu, mogę defilować w deszczu, choć nie powinnam. Ale co z osobami, które nie mogą dojść do taksówki? Skandal! - mówi na nagraniu Agnieszka Wojciechowska van Heukelom.

Posłanka w rozmowie z nami podkreśla jednak, że system słupków, który nie wpuszcza na ulicę Piotrkowską taksówek to poważny problem.
Cd. na str. 4

Łódź

Pożar w budynku Wi-My

Red.

Kłęby czarnego widać było w środę (2 września) z różnych rejonów Łodzi. Pożar wybuchł na terenie dawnych zakładów „Wi-Ma" przy Al. Piłsudskiego 135 w Łodzi.

Jak informował bryg. Jędrzej Pawlak, oficer prasowy Komendy Wojewódzkiej PSP w Łodzi, zgłoszenia dotyczyły czterech różnych adresów.

Okazało się, że dym wydobywa się z jednego z remontowanych budynków na terenie Widzewskiej Manufaktury przy Al. Piłsudskiego 135 w Łodzi. Ogień pojawił się na jego dachu. Na miejscu pracowało 31 strażaków. 126 osób zostało ewakuowanych.

O godz. 16 sytuacja pożarowa została opanowana. Jedna osoba została ranna.

- Do pożaru doszło prawdopodobnie w wyniku prowadzenia prac pożarowo niebezpiecznych. Z budynku ewakuowali się wszyscy pracownicy - informuje Łukasz Górczyński z KM PSP w Łodzi.

Do chwili zamknięcia gazety nie były znane szczegóły dotyczące przyczyn i skutków pożaru.

eprasa.pl 56c3210dd8

POLECAMY

JUTRO: Za rok wybory. To będzie ostra kampania SOBOTA: Bałtyk w jesiennej scenerii

3.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Szymon, Izabela, Bronisław
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDZKIE

Prawdziwki giganty i pierwsze kosze grzybów. Sezon na grzyby rozpoczęty

Dokończenie ze str. 1

- Mam swoje stałe miejsca, które odwiedzam - przyznaje Ledzian. - Prawdziwki były dobrze ukryte, pod liśćmi, nie było łatwo je znaleźć - dodaje.

Prawdziwki trafiły do suszenia, a Łodzianin znalazł też w weekend koźlaki, krawce, maślaki - wszystko w laskach na obrzeżach osiedla. Widział też pierwsze w tym sezonie osoby z wiaderkami.

Mieszkańcy regionu wrzucają zdjęcia koszy z grzybami - choć zwykle jeszcze niepełnych - z wielu miejsc Łódzkiego, m.in. z okolic Zduńskiej Woli, Łasku, Sieradza, ale też z lasów na wschodnich obrzeżach Łodzi i rejonu Skierniewic. Są prawdziwki, podgrzybki, maślaki, krawce i kanie. Grzybiarze zbierają młodziutkie okazy, a także starsze.

- W piątek na działce rosło kilka maślaków, w niedzielę na metrze kwadratowym mieliśmy już ze 30 sztuk - cieszy się pan Marian, właściciel działki niedaleko Pęczniewa w powiecie poddębickim. Przyznaje jednak, że... sam pomógł grzybom - wyrosły w miejscu, gdzie często kapie woda z kranu.

Do grzybobrania zachęca Sebastian Piskorski, mykolog i doktorant z Uniwersytetu Łódzkiego.

- Są już i borowiki, i podgrzybki i maślaki. Sezon grzybowy trwa, można zbierać - podkreśla.

Piskorski radzi nie odkładać grzybobrania na później - pogoda grzybom sprzyja, bo w ostatnim czasie było wilgotno i ciepło, a jaka będzie pogoda dalej - nie wiadomo.

Jednak nie wszyscy grzybiarze są usatysfakcjonowani. Sporo okazów jest robaczywych, grzybów wciąż nie ma w okolicach Bełchatowa, narzekają też grzybiarze z okolic Poddębic i Zgierza.

- Znalazłam kilka kurek i tyle - narzeka grzybiarka z powiatu zgierskiego.

Także Zdzisław Cyganiak, obserwator przyrody z Wartkowic przyznaje, że w jego okolicy grzybów jeszcze nie ma. I to mimo wyjątkowo obfitych opadów w sierpniu. - Grzyby powinny pojawić się po 8-10 września - ocenia Cyganiak. - Mamy sprzyjający moment do rozwoju grzybni. Ściółka jest nasiąknięta, rankami jest sporo rosy. Do tego w piątek była pełnia, noce będą ciemniejsze, a grzyby to lubią.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
19°C/12°C

jutro
17°C/12°C

ŁÓDŹ

Łódzka Palmiarnia świętuje 70-lecie wystawami i muzyką na żywo

Magdalena Rubaszewska

Łódzka Palmiarnia obchodzi 70 - lecie powstania. W sobotę 5 września w godz. 11 - 18 Łodzianie będą mieć okazję celebrować ten jubileusz. W programie znalazły się prelekcje, warsztaty, oprowadzania z przewodnikami, wystawy oraz muzyka na żywo.



FOT. UMŁ

W sobotę 5 września będzie obchodzony jubileusz 70-lecia Palmiarni

Zostanie odsłonięta jubileuszowa instalacja „70”, wykonana z odzyskanych palet i roślin egzotycznych. O godz. 12 zostanie wygłoszona prelekcja pt. „Od stołówki dla bezrobotnych do jednej z atrakcji Łodzi”, traktująca o historii i rozwoju Palmiarni, ciekawostkach historycznych, Parku Źródliska i jego otoczeniu; o godz. 12.15 zaplanowano spotkanie pod hasłem „Palmiarni od kuchni”, pracownicy opowiedzą o najstarszych roślinach w kolekcji, sukcesach hodowlanych, anegdotach i ciekawostkach.

W godz. 12.30 - 14.30 odbędą się warsztaty dla dzieci z dekorowania ceramicznych doniczek metodą decoupage (nie obowiązują zapisy, zajęcia będą prowadzone do wyczerpania materiałów); w godz. 14 - 16 zaplanowano warsztaty dla dorosłych z tworzenia dekoracji roślinnych (nie obowiązują zapisy, zajęcia będą prowadzone do wyczerpania materiałów). Miłośnikom roślin proponuje się oprowadzanie po kolekcjach roślin: orchidei o godz. 13.30, palm o godz. 15, kaktusów i sukulentów o godz. 17.

O godz. 13, 14.30 i 16 wystąpi zespół „Czulers”, grający muzykę inspirowaną naturą i kulturami świata. Czynna będzie wystawa - „Palmiarnia dawniej i dziś”, a w jubileuszowej ramce fotograficznej „70 lat Palmiarni” będzie można zrobić pamiątkowe zdjęcie.

DZIEŃ DOBRY



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PODDĘBICACH

Łódzkie

Dożynkowy festiwal

Sezon dożynkowy w pełni. Rolnicy, samorządowcy i mieszkańcy wspólnie świętowali zakończenie tegorocznych żniw podczas dożynek, które w miniony weekend odbyły się w Pęczniewie w powiecie poddębickim. Była to okazja do podziękowania za plony, pielęgnowania lokalnych tradycji oraz integracji mieszkańców obu gmin.
W najbliższy weekend Dożynki z Województwem Łódzkim będą się odbywać w Zelowie, a lokalne w kilku innych miejscowościach.
Paweł Gołąb

eprasa.pl 56c3210dd8

Łódź i region

• **Radny Kosma Nykiel i Stowarzyszenie Łódź Cała Naprzód** złożyli projekt uchwały, aby 1 listopada i 31 października Łodzianie podróżowali komunikacją miejską za darmo

EDUKACJA

Korepetycje kosztują, ale Łódź nie jest najdroższa

Weronika Tomaszewska-Michalak

W szkołach wybrzmiał już pierwszy dzwonek. Zaraz zaczną się lekcje, a co za tym idzie też kartkówki i sprawdziany. Wśród rodziców może pojawić się więc pytanie: ile w tym roku zapłacimy za korepetycje. Spłynęły statystyki od e-korepetycje.net, według których za „korki" z matematyki zapłacimy najwięcej. Wiadomo też, jak łódzkie stawki wypadają na tle innych miast.



FOT. BARBARA GALAS

Najdroższe będą korepetycje z matematyki

Za uczniami już uroczyste rozpoczęcia roku szkolnego 2026/2027. Były białe koszule, sztandary, pierwsze spotkania w klasach i przemowy dyrekcji. Teraz przyjdzie szara rzeczywistość. Jedni będą obawiali się sprawdzianów z matematyki, a inni z polskiego.

Najdroższe korepetycje z matematyki rozszerzonej: nawet 120 zł za godzinę

Zaczną się więc gorączkowe poszukiwania korepetycji. A ile za takie dodatkowe lekcje poza szkołą będzie trzeba zapłacić? Serwis e-korepetycje.net przygotował specjalny raport cen korepetycji 2026 dla Łodzi i okolic. W zestawieniu z cenami z innych portali i grup facebookowych wynika, że najdroższa jest matematyka rozszerzona.

Oto zestawienie najdroższych korepetycji:

- Matematyka rozszerzona: nawet 120 zł za 60 minut.
- Programowanie: najwięcej 107 zł za 60 minut nauki.
- Informatyka: najwyższa cena: 103 zł za 60 minut.
- Nauka gry na instrumentach: 92 zł - za godzinę ćwiczeń.

Wyliczono też średnią cenę korepetycji w całym województwie łódzkim, która wynosi 74,31 zł za 60 minut. Przy czym średnia z samej Łodzi jest nieco wyższa, bo to równo 75,99 zł, a poza nią ceny nieco spadają do 72,58 zł. W łódzkim potwierdziła się ogólnopolska reguła, że „stolica" województwa jest droższa od reszty regionu.

Najmniej zapłacą rodzice za dodatkowe lekcje historii i edukacji wczesnoszkolnej

Jeśli już wspomnieliśmy o przedmiotach, z których korepetytorzy najbardziej się cenią, to przyjrzyjmy się też najniższym cenom na rynku korepetycji. Najmniej rodzice zapłacą za dodatkowe lekcje z historii - 64,77 zł (60 minut) oraz edukacji wczesnoszkolnej - 67,14 zł (też 60 minut).

A jak wypadają ceny korepetycji innych najważniejszych przedmioty szkolnych? Sprawdź w naszej galerii...

Warszawa i tak przebija wszstkich

Jak wypada Łódź na tle innych miast? Nie jest najgorzej. Warszawa i tak przebija wszystko.

Portal e-korepetycje.net, który zrzesza w jednym miejscu mnóstwo korepetytorów, ustalił, że Łódź zajmuje dziesiąte miejsce wśród osiemnastu miast wojewódzkich. Najdroższa jest Warszawa (82,33 zł), najtańszy Rzeszów (71,18 zł).

Biorąc pod uwagę nie tylko Łódź, ale całe województwo łódzkie, plasujemy się (ze średnią ceną 74,31 zł za godzinę korepetycji) na dziesiątym miejscu wśród szesnastu regionów. Najdrożej jest na Mazowszu (81,00 zł), a najtaniej na Podkarpaciu (71,25 zł).

REKLAMA

0011566676

ZDROWA GLEBA TO LEPSZE PLONY.

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W ŁODZI

WFOŚIGW W ŁODZI WSPIERA WAPNOWANIE GLEB

Zakwaszona gleba utrudnia roślinom pobieranie składników pokarmowych, osłabia rozwój systemu korzeniowego i zmniejsza efektywność stosowanych nawozów. W praktyce oznacza to, że nawet duże nakłady ponoszone przez rolnika nie zawsze przynoszą oczekiwane rezultaty. Rozwiązaniem może być odpowiednio zaplanowane wapnowanie. WFOŚiGW w Łodzi przeznaczył 2,5 mln zł na wsparcie gospodarstw rolnych z województwa łódzkiego.

Wapnowanie nie jest jedynie kolejnym zabiegiem agrotechnicznym. Jego głównym celem jest przywrócenie glebie właściwego odczynu. W nadmiernie kwaśnym środowisku część składników pokarmowych staje się dla roślin trudniej dostępna. Rolnik może więc stosować nawozy, ale rośliny nie będą w stanie w pełni wykorzystać zawartych w nich substancji. Uregulowanie odczynu poprawia właściwości gleby, sprzyja rozwojowi korzeni oraz lepszemu pobieraniu wody i składników pokarmowych.

– **Gleba jest podstawowym kapitałem każdego gospodarstwa. Jeżeli jest nadmiernie zakwaszona, trudno oczekiwać, że ponoszone nakłady na nawożenie przyniosą pełny efekt. Dlatego przygotowaliśmy program, który łączy ochronę środowiska z konkretnym wsparciem finansowym dla mieszkańców naszego województwa. Chcemy pomóc rolnikom poprawić jakość gleb, a tym samym stworzyć lepsze warunki do prowadzenia stabilnej i bardziej opłacalnej produkcji** – podkreśla Piotr Kopek, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Łodzi.

Program skierowany jest do osób fizycznych posiadających numer identyfikacyjny gospodarstwa rolnego. O wsparcie mogą ubiegać się właściciele, współwłaściciele, użytkownicy wieczyści oraz dzierżawcy użytków rolnych położonych na terenie województwa łódzkiego. W przypadku dzierżawy konieczne jest posiadanie pisemnej umowy oraz dołączenie jej kopii poświadczonej notarialnie za zgodność z oryginałem.

Dofinansowanie może zostać przyznane dla gruntów, w których badanie przeprowadzone przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą wykazało pH równe lub niższe niż 5,5. Dotacja ma formę refundacji i wynosi do 150 zł za tonę czystego składnika odkwaszającego – CaO albo CaO+MgO. Wnioskowana kwota wsparcia nie może być niższa niż 1 tys. zł ani wyższa niż 20 tys. zł.

Badanie gleby jest bardzo ważnym elementem całego procesu. Pozwala nie tylko potwierdzić potrzebę wapnowania, ale przede wszystkim dobrać działanie do rzeczywistego stanu konkretnego pola. Wapnowanie „na oko" może być nieskuteczne, a niewłaściwa dawka nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Wynik badania jest więc praktycznym narzędziem, które pomaga rozsądnie zaplanować zabieg i wydatki.

– **Zachęcamy, aby zacząć od rzetelnego badania gleby. To niewielki krok, który dostarcza rolnikowi bardzo cennych informacji i pozwala podejmować trafniejsze decyzje. Właściwe wapnowanie może poprawić wykorzystanie nawozów, wesprzeć rozwój roślin i ograniczyć niepotrzebne koszty. Warto skorzystać z dotacji, zwłaszcza że nabór może zakończyć się wcześniej, jeżeli dostępne środki zostaną wyczerpane** – mówi Jerzy Kaczmarek, Zastępca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Łodzi.

Nabór wniosków trwa do 15 października 2026 roku lub do wcześniejszego wyczerpania budżetu. Koszty mogą być kwalifikowane od 1 lipca 2026 roku do dnia złożenia wniosku. Sam nawóz należy wysiać dopiero po złożeniu dokumentów do Funduszu, najpóźniej do 31 sierpnia 2027 roku.

Szczegółowe informacje, dokumenty oraz formularze dostępne są na stronie **www.wfosigw.lodz.pl** i w Portalu Beneficjenta. Informacje można również uzyskać pod numerem telefonu **42 207 14 80** oraz adresem e-mail: **fundusz@wfosigw.lodz.pl**.



eprasa.pl 56c3210dd8

ZDUŃSKA WOLA

Straciła 117 tys. euro. To były oszczędności życia

Włodzimierz Rychliński

Zaufała oszustom podającym się za licencjonowanych brokerów inwestycyjnych.



FOT. KPP OŚWIĘCIM

Mieszkanka Zduńskiej Woli straciła ponad 117 tys. euro

Chciała pomnożyć swoje oszczędności i uzyskać dodatkowe źródło dochodu. Oszust podawał się za licencjonowanego brokera z Londynu. Mówił po polsku, polskie imię i nazwisko. Przedstawił numer licencji, wzbudził zaufanie u kobiety. Mieszkanka Zduńskiej Woli straciła ponad 117 tysięcy euro.

Wszystko zaczęło się we wrześniu 2024 roku. 67-latka zainteresowała się ofertą inwestycji na zagranicznej platformie brokerskiej. Chciała pomnożyć swoje oszczędności i uzyskać dodatkowe źródło dochodu.

Fałszywy broker pod pretekstem „pomocy technicznej", nakłonił Zduńskowlankę do zainstalowania aplikacji do zdalnego zarządzania urządzeniem. W ten sposób oszuści uzyskali pełny dostęp do jej bankowości elektronicznej.

Od września do listopada 2024 roku, 67-latka przy udziale oszustów, robiła wiele przelewów zagranicznych ze swojego rachunku walutowego. Wierzyła, że inwestuje i w ten sposób pomnaża swoje oszczędności.

Przez cały ten czas, sprawcy utrzymywali z nią bieżący kontakt telefoniczny, zapewniając o bezpieczeństwie inwestycji. Pokrzywdzona zorientowała się, że padła ofiarą przestępstwa dopiero wtedy, gdy kontakt się urwał, a obiecana wypłata zysków okazała się niemożliwa.

Policjanci przestrzegają:

- nigdy nie instaluj aplikacji do zdalnego pulpitu (np. AnyDesk, TeamViewer), gdy zachęcają Cie do tego jakieś osoby – to najczęstszy sposób na przejecie konta bankowego

- nie wierz w „pewne i szybkie zyski" oferowane przez reklamy w internecie i telefony od nieznajomych

- weryfikuj firmy – licencje brokerów można łatwo sprawdzić na oficjalnej stronie Komisji Nadzoru Finansowego (KNF)

- nigdy nie udostępniaj danych do logowania w bankowości internetowej.

0011577401

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego najstarszego kolegi 105-latka

mgr. Józefa Przedpełskiego

wieloletniego pracownika
Biura Projektów Przemysłu Lekkiego Be De Te

Żegnamy naszego Seniora
Koleżanki i Koledzy „Bedetowcy"

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

Taksówka nie mogła podjechać przez słupki na Piotrkowskiej, posłanka oburzona

Emocjonalny wpis posłanki Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom odkrywa poważny problem ze słupkami

Matylda Witkowska



FOT. X

Agnieszka Wojciechowska van Heukelom kwestię słupków bada od dawna. Teraz problem z wadliwym systemem dotknął ją osobiście

- Co mają zrobić mieszkańcy niepełnosprawni, schorowani, jadący do lekarza? - pyta posłanka PiS.

Agnieszka Wojciechowska van Heukelom kwestię słupków bada od dawna. Kilka dni temu przeprowadziła kontrolę poselską w Miejskim Centrum Inwestycji. Wydobyła stamtąd ekspertyzę na temat słupków przygotowaną przez ich producenta - firmę Hörmann Polska. W poniedziałek (31 sierpnia) wraz z radnym Marcinem Buchalim (PiS) podzieliła się swoimi odkryciami z dziennikarzami.

Są słupki dobre i są słupki złe

Ekspertyza przygotowana została po pierwszym zniszczeniu słupka w maju ubiegłego roku i powstała na początku czerwca. Wojciechowska van Heukelom zwróciła uwagę, że miasto jej nie upubliczniło. Ale ona też ze względu na brak zgody ze strony miasta nie pokazała jej dziennikarzom.

- Kwitując sprawę jednym zdaniem - z raportu wynika, że to montaż słupków był wadliwy i to jest przyczyna problemów. Ale, co też jest istotne, nie wszędzie słupki są zamontowane wadliwie - zdradziła posłanka.

Zwróciła też uwagę, że słupki powinny być gotowe do 3 kwietnia, potem miasto może naliczać kary umowne w wysokości 2,9 tys. zł dziennie, czyli do dziś ponad 400 tys. zł.

Słupki są, ale nie ma jeszcze wyników audytu

Zupełnie inaczej widzi to Tomasz Andrzejewski, rzecznik prasowy Łódzkich Inwestycji. Jak podkreśla to właśnie o tym dokumencie mówili urzędnicy, gdy zapowiadali audyt słupków. Nie jest on jednak gotowy.

- Przeprowadzona została kontrola na miejscu, czekamy jeszcze na wynik badania jakości materiałów użytych do montażu. Dopiero to pozwoli nam na pełną ocenę - wyjaśnia Andrzejewski.

Jak dodaje inwestycja nie została jeszcze odebrana.

- Fizyczne prace zostały wykonane, teraz razem z wykonawcą testujemy i sprawdzamy system - tłumaczy.

Na rozliczenia przyjdzie czas

Możliwość naliczenia kary dla wykonawcy jest zawarta w umowie, ale na razie za wcześnie by o niej mówić.

- Na rozliczenia przyjdzie jeszcze czas - podkreśla Tomasz Andrzejewski.

System słupków blokujących wjazd na deptak między Placem Wolności a ulicą Roosevelta kosztował 5,8 mln zł, wykonawcami są dwie łódzkie firmy: Ticet i ECS Systems, a producentem słupków firma Hörmann.

System początkowo miał być gotowy już zimą, jednak nadal trwają ich testy. Tymczasem wciąż zdarzają się incydenty. Pierwszy słupek padł już w maju po lekkim uderzeniu przez samochód dostawczy. Teraz regularnie wpadają na nie różne samochody, ostatnio w ubiegłym tygodniu wjechał na nie taksówkarz - zaledwie cztery dni po poprzednim takim incydencie.

ŁÓDŹ

Kradzież, która zakończyła się zbrodnią

Wiesław Pierzchała

Zamordował swego wuja na terenie ogródków działkowych. Tak twierdzą śledczy. Jego proces zaczął się wczoraj w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Zabójcy, który był już karany, grozi dożywocie. Chodzi o pamiętne morderstwo na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Albalen" w Łodzi.

Oskarżony to 45-letni Rafał M. Prokuratura zarzuca mu, że zabił 81-letniego Mirosława B. W śledztwie i sądzie nie przyznał się do winy.

Do zabójstwa doszło 5 grudnia 2025 roku. Według śledczych, tego dnia seniora, z okazji jego urodzin, odwiedził 45-letni pasierb z konkubiną i jej nastoletnim synem.

Po pewnym czasie gospodarz odprowadził kobietę i chłopaka do furtki, zaś pasierb zaczął plądrować domek w poszukiwaniu pieniędzy. I wtedy został przyłapany przez wracającego 81-latka. Złodziej pobił go. Napadnięty doznał ciężkich obrażeń, w wyniku których zmarł. Jego zwłoki odkryto następnego dnia.

- Po dwóch dniach od zabójstwa policjanci zatrzymali 45-latka, który ukrył się w kamienicy przy ulicy Organizacji WiN w Łodzi. Był zaskoczony i nie stawiał oporu. Został skuty kajdankami i przewieziony do policyjnej izby zatrzymań – informowała Kamila Sowińska, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Łodzi.

Okazało się, że 45-latek to znany policji recydywista, który ponad 20 lat spędził w więzieniu - m.in. za liczne rozboje, kradzież zuchwałą i nieumyślne spowodowanie śmierci. W sądzie oznajmił, że nie kopał seniora, lecz zadał mu jedynie dwa ciosy, które – jak zaznaczył – nie mogły być przyczyną śmierci.

eprasa.pl 56c3210dd8

EDUKACJA

300 plus na wyprawkę, a dlaczego nie 475 złotych?

Agnieszka Domka-Rybka

Rząd niedawno zapowiedział zmiany w PIT, zakładające częściową waloryzację drugiego progu podatkowego i wprowadzenie nowej stawki. Nie wszystkie zamrożone od lat kwoty doczekają się jednak waloryzacji. Świadczenie 300 plus nadal wynosi tyle samo co w chwili uruchomienia programu w 2018 roku...



FOT. TOMASZ HOŁOD

Nawet w najbardziej oszczędnym wariancie przygotowanie dziecka do rozpoczęcia roku szkolnego kosztuje od 700 do 1000 zł

300 Plus to świadczenie w ramach programu „Dobry Start", które przysługuje rodzicom raz w roku na każde uczące się dziecko do 20. roku życia, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami do 24. roku życia, niezależnie od dochodów rodziny.

Rodzice lub opiekunowie otrzymują 300 zł na wyprawkę szkolną, aby pokryć część kosztów związanych z początkiem roku szkolnego. Program wprowadzono w czerwcu 2018 roku i od tego czasu kwota świadczenia nie była waloryzowana. W międzyczasie świadczenie 500 plus zostało podniesione do 800 zł, a rząd niedawno zapowiedział waloryzację progów podatkowych w PIT.

Ile jest teraz warte 300 plus?

- Tymczasem z powodu inflacji realna wartość 300 plus systematycznie maleje. Na koniec lipca 2026 roku odpowiadała około 189,50 zł, czyli około 63 proc. pierwotnej wartości świadczenia z czerwca 2018 roku. Rok wcześniej było to około 195 zł. Aby zachować siłę nabywczą świadczenia z momentu uruchomienia programu, jego wysokość powinna obecnie wynosić około 475 złotych - liczy Paweł Majtkowski, analityk eToro.

Nawet w najbardziej oszczędnym wariancie przygotowanie dziecka do rozpoczęcia roku szkolnego kosztuje od 700 zł do 1000 zł. Jednym z największych wydatków są podręczniki. Za nowe komplety dla starszych uczniów trzeba zapłacić od 600 do 900 zł, natomiast zakup używanych książek pozwala ograniczyć ten koszt do kwoty od 250 do 450 zł. Co najmniej 250 zł należy przeznaczyć na strój sportowy i obuwie na lekcje WF, a kolejne 200 do 300 zł na plecak, piórnik, zeszyty i pozostałe przybory.

Część rodziców wykorzystuje początek roku szkolnego także do zakupu komputera, biurka lub odnowienia pokoju dziecka. Sprawia to, że sezon powrotu do szkół jest dla handlu jednym z najważniejszych okresów w roku, porównywalnym ze wzmożonymi zakupami przed świętami.

Jak rosną ceny usług edukacyjnych?

Wydatki związane z edukacją nadal rosną szybciej niż ogólny poziom cen. W lipcu 2026 roku inflacja w Polsce wyniosła 3 proc. w ujęciu rocznym, podczas gdy ceny usług edukacyjnych wzrosły przeciętnie o 5,3 proc. Edukacja na poziomie szkoły podstawowej podrożała o 7,1 proc., edukacja ponadpodstawowa o 7,2 proc., a korepetycje i kursy przygotowujące do egzaminów o 6 proc. Więcej trzeba było zapłacić również za rekreację, sport i kulturę, gdzie ceny wzrosły o 5,4 proc. Podręczniki podrożały natomiast o 1,9 proc.

Nie wszystkie elementy szkolnych wydatków były droższe. Ceny odzieży i obuwia spadły o 3,6 proc. Jeszcze większe obniżki dotyczyły artykułów przeznaczonych dla najmłodszych. Ubrania dziecięce potaniały o 9 proc., a obuwie dziecięce o 5,5 proc.

Zmieniła się natomiast sytuacja na rynku elektroniki.

- Komputery, laptopy i tablety były w lipcu o 3,5 proc. droższe niż przed rokiem i o 4,2 proc. droższe niż miesiąc wcześniej. Wzrost cen może być związany między innymi z drożejącymi pamięciami, na które popyt napędza rozwój sztucznej inteligencji, oraz z wysokimi cenami miedzi - komentuje Majtkowski.

Dane GUS mogą więc pokazywać dopiero początek podwyżek cen sprzętu. Rodzicom nie sprzyjają również koszty transportu, ponieważ zarówno benzyna, jak i olej napędowy podrożały w ciągu roku o 15,8 proc. ©℗

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl



Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

AUTOREKLAMA Q604983182A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne:
800-472-852, 42 647-28-52

REKLAMA 0011556299



eprasa.pl 56c3210dd8

FOKUS

• Jutro Sejm ma wybrać sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydatami są **Maciej Berek i Artur Kotowski**

WARSZAWA

Zatrzymania w sprawie Zondacrypto. Funkcjonariusze weszli do PKOl

Policja i CBA zatrzymały w środę trzy osoby ws. Zondacrypto – poinformował na platformie X szef Ministerstwa Sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

„Kolejne działania w sprawie ZondaCrypto. Na polecenie prokuratury Policja i CBA zatrzymały dziś 3 osoby" – podał Żurek na X.

Dodał, że w toku prowadzonych przeszukań zabezpieczono m.in. „luksusowe auta, zegarki, biżuterię oraz znaczną ilość gotówki".

Minister sprawiedliwości poinformował ponadto, że równolegle funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zabezpieczają dokumentację w siedzibach Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz UOKiK.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek potwierdził kolejne działania i zatrzymania w sprawie Zondacrypto

Zatrzymani usłyszą zarzuty

Trzej zatrzymani ws. Zondacrypto zostaną doprowadzeni do śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej w Katowicach w celu m.in. ogłoszenia zarzutów, a następnie podjęcia decyzji ws. ewentualnego zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych – podała rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak.

W środowym komunikacie prokurator podała, że dwie osoby – J.W. oraz A.P. – zostały zatrzymane przez policję. Natomiast trzecią osobę – R.Z. – zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Rzeczniczka prasowa PG podała, że do zatrzymań doszło w miejscach zamieszkania tych osób. Dodała, że na polecenie prokuratora prowadzone są tam przeszukania, obejmujące również pomieszczenia gospodarcze.

Funkcjonariusze zabezpieczyli mienie

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka poinformowała, że funkcjonariusze policji i CBA zabezpieczają mienie podejrzanych oraz przeszukują pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze.

– Trwają przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych. Aktualnie trwa zliczanie m.in. łącznej kwoty biżuterii i samochodów, w tym pojazdów znacznej wartości zabezpieczonych na poczet zabezpieczenia majątkowego w sprawie – powiedziała Gałecka.

Służby weszły do UOKiK i PKOl

Na zlecenie prokuratury Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotowuje kopie dokumentacji z postępowania i sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca ze służbami przebiega bez zakłóceń – poinformował PAP Urząd.

„Dziś w Urzędzie gościmy przedstawicieli policji, dla których na zlecenie prokuratury przygotowujemy kopię dokumentacji z postępowania oraz sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca przebiega bez zakłóceń. Informacje w tej sprawie uprzednio przekazywaliśmy również ABW" – przekazał UOKiK.

Rzecznik prasowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Katarzyna Kochaniak potwierdziła PAP, że w środę w siedzibie PKOl pojawili się przedstawiciele służb, którzy poprosili o wydanie dokumentów. Zostały one przygotowane przez pracowników PKOl i im przekazane – powiedziała.

Jak mówiła rzeczniczka, żaden z pracowników PKOl w siedzibie nie został w środę zatrzymany.

27 sierpnia w Warszawie został zatrzymany szef PKOl Radosław Piesiewicz (zgodził się na podanie pełnego nazwiska). Usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

PAP

KRÓTKO

Lublin

Po 12 latach ruszył proces youtubera

Przed lubelskim sądem rozpoczął się w środę proces byłego youtubera Wojciecha K., którego prokuratura oskarżyła o przesyłanie 13-latce materiałów pornograficznych. Za czyny popełnione w 2014 r. 31-latkowi grozi do trzech lat więzienia. Sędzia Małgorzata Tatara-Wajs z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód na początku procesu zadecydowała, że z uwagi na dobre obyczaje i ważny interes prywatny pokrzywdzonej rozprawa będzie się toczyć z wyłączeniem jawności.

Gorzów Wielkopolski

Były nauczyciel oskarżony o pedofilię

Do 15 lat więzienia grozi oskarżonemu o pedofilię 48-letniemu Robertowi S., byłemu nauczycielowi jednej ze szkół podstawowych w Gorzowie Wlkp. Tamtejsza prokuratura rejonowa zakończyła śledztwo i w środę skierowała do sądu akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o popełnienie 15 przestępstw, w tym 13 zarzutów dotyczy tych o charakterze seksualnym na szkodę ośmiu dziewcząt. Dwa pozostałe zarzuty są związane z posiadaniem treści pedofilskich i rozpijaniem małoletniej – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

Częstochowa

Śledztwo po wypadku na autostradzie A1

Częstochowska prokuratura wszczęła w środę śledztwo w sprawie tragicznego wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa. Zginęły w nim cztery osoby, a cztery inne zostały ranne. Sprawa badana jest pod kątem nieumyślnego sprowadzenia katastrofy w ruchu lądowym.

SEJM

Czarzasty o projektach ustaw prezydenta

oprac. Karolina Wrońska

Po wakacyjnej przerwie zebrał się Sejm. Marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował o statusie ustaw zgłaszanych przez prezydenta.

Włodzimierz Czarzasty przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu odniósł się do zarzutów Karola Nawrockiego, który wielokrotnie mówił, że projekty jego autorstwa trafiają do sejmowej zamrażarki.

Poinformował, że do Sejmu wpłynęły 23 prezydenckie projekty ustaw. Dodał, że 4 z nich zostały rozpatrzone, jeden został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, a 9 projektów jest na etapie prac komisyjnych.

– Trzy są buble prawne nieskierowane pod obrady, jeden projekt jest bezprzedmiotowy, trzy projekty zapowiedział rząd i grupy posłów, będą kierowane projekty pana prezydenta dalej w momencie, kiedy te projekty innych podmiotów spłyną – podkreślił marszałek Sejmu.

PAP

POLITYKA

Morawiecki wskazał kandydata na wicemarszałka

oprac. Karolina Wrońska

Marcin Horała został wybrany przez klub parlamentarny Rozwój Plus na swojego kandydata na wicemarszałka Sejmu – poinformował były premier Mateusz Morawiecki.

Podczas środowej konferencji prasowej w Woli Władysławowskiej lider Rozwoju Plus poinformował, że w trakcie spotkania, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie klubu, udało się zgodnie z procedurą wyłonić kandydata na wicemarszałka Sejmu. – To jest pan minister Marcin Horała – wskazał Morawiecki.

Przypomniał ponadto, że klub Rozwój Plus będzie „forsował" rozszerzenie Prezydium Sejmu „po to, żeby każdy klub, zgodnie z dobrym obyczajem parlamentarnym, mógł mieć wicemarszałka".

W ub. tygodniu Morawiecki zapowiadał, że Rozwój Plus złoży wniosek o poszerzenie Prezydium Sejmu o dwa miejsca – dla swojego klubu oraz dla klubu Centrum.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie dążymy do konfliktu z Rosją, ale wygląda na to, że Rosja prowadzi z nami wojnę hybrydową i musimy pokazać Putinowi, że nie damy się zastraszyć

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 56c3210dd8

NIEMCY

Niemiecka policja: Próba sabotażu infrastruktury krytycznej na zachodzie kraju

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego" uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

Funkcjonariusze nie sprecyzowali, co dokładnie uległo uszkodzeniu.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie" ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power" – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypomniała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników.

Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę rosyjski przywódca Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem".

PAP



FOT. IMAGO/CHRISTOPH HARDT/EAST NEWS

Linie energetyczne w pobliżu elektrowni w Bergheim na zachodzie Niemiec

FRANCJA

Córka pierwszej damy Francji też wybrała młodszego partnera

Kazimierz Sikorski

42-letnia Tiphaine Auzière, córka francuskiej pierwszej damy Brigitte Macron, podąża śladami swojej matki – według mediów nawiązała romans z mężczyzną młodszym od siebie o 20 lat.

Córka pierwszej damy Francji, Brigitte Macron, spotyka się z mężczyzną młodszym od niej o 20 lat, co wywołuje porównania do małżeństwa Brigitte z prezydentem Francji, w którym również występuje znaczna różnica wieku.

Tiphaine Auzière nawiązała romans ze studentem biznesu Antoine'em Lecomte. Na opublikowaniu na Instagramie filmie widać, jak są blisko siebie podczas podróży do Amsterdamu. Para miała się poznać latem w Le Touquet – nadmorskim kurorcie na północno-zachodnim wybrzeżu Francji.

Lecomte pracował tam jako instruktor kitesurfingu i uczył Auzière pływania na elektrycznej desce surfingowej. Nowy partner Auzière pojawił się po jej rozstaniu z Cyrilem Hanouną, kontrowersyjnym francuskim prezenterem telewizyjnym. Para rezwała ze sobą w maju.

Bliski znajomy Auzière powiedział francuskiemu magazynowi „Gala", że prawniczka i polityczka szybko nawiązała nić porozumienia z Lecomte'em. Dodał, że od razu między nimi zaiskrzyło. Łączy ich zamiłowanie do Le Touquet i pasja do podróży.

Francuska prasa przypomina, że Brigitte (73 lata) i prezydent Francji Emmanuel Macron (48 lat) dzieli różnica wieku wynosząca 25 lat.

UNIA EUROPEJSKA

Unijni ministrowie na temat kolejnych sankcji dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo".

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

– Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo – powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

– Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić – podkreśliła Kallas.

Francja poprze sankcje na Rosję

– Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipska w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

– Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz przeciwne (rezultaty – PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kuluarach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli.

Barrot dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Zamrożone aktywa opcją dalszego wsparcia Ukrainy

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

– Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni – podkreśliła minister z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydencję w Unii Europejskiej.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. **PAP**



FOT. PAP/EPA/BRYAN MEADE

Kallas poinformowała o planach wpisanie na czarną unijną listę 1,6 tysiąca osób i podmiotów z rosyjskiego sektora zbrojeniowego

EGIPT

Wypadek autokaru z turystami. Są zabici i ranni

Kazimierz Sikorski

21 osób zginęło, a 29 zostało rannych w wypadku autokaru w południowej części półwyspu Synaj w Egipcie – poinformowało tamtejsze ministerstwo zdrowia.

Do wypadku doszło na trasie pomiędzy miastami Dahab i Nuwajbi, które znajdują się na wschodnim wybrzeżu półwyspu, nad zatoką Akaba. Południowa część półwyspu Synaj jest licznie odwiedzana przez turystów, zwłaszcza ze względu na możliwość nurkowania w Morzu Czerwonym. Zarówno Dahab, jak i Nuwajbi są popularnymi kurortami, przy czym z tego drugiego miasta pływają też promy do Akaby w Jordanii, którymi często podróżują pielgrzymi w drodze do Mekki.

Jordańskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło, że w autobusie byli obywatele tego kraju oraz że wszystko wskazuje, iż są oni wśród zabitych i rannych.

Jak poinformował dziennikarzy rzecznik polskiego MSZ Maciej Wewiór, „na teraz" wygląda, że wśród poszkodowanych nie ma obywateli polskich. – Są informacje o innych nacjach – zaznaczył.

Dr Khaled Abdel Ghaffar, minister zdrowia i ludności polecił służbom medycznym zapewnienie poszkodowanym opieki medycznej oraz utrzymywanie kontaktu z odpowiednimi władzami gubernatorstwa.

W zeszłym miesiącu w wypadku drogowym w egipskim gubernatorstwie Ismailia zginęło 15 osób, a 32 zostały ranne.

eprasa.pl 56c3210dd8

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Jaka emerytura dla nauczycieli? Wyjaśniamy zasady przysługujących im świadczeń

Nauczyciele, którzy chcą już zakończyć swoją aktywność zawodową, mają do wyboru kilka możliwości. Wybór zależy między innymi od wieku, stażu pracy i spełnienia ściśle określonych warunków

Małgorzata Stempinska

– Co do zasady nauczyciele mogą przejść na emeryturę tak jak inni, po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, który wynosi 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny. Po spełnieniu określonych warunków mogą również przejść na wcześniejszą emeryturę z Karty Nauczyciela, tzw. nową emeryturę nauczycielską albo skorzystać ze świadczenia kompensacyjnego – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo emerytura z Karty Nauczyciela

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków.

Po pierwsze, na dzień 31 grudnia 2008 roku muszą mieć co najmniej 30 lat ogólnego stażu pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć. W przypadku nauczycieli szkół, placówek, zakładu specjalnego lub poprawczego czy schroniska dla nieletnich wystarczy udokumentować 25 lat zatrudnienia, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej co najmniej w połowie obowiązkowego wymiaru zajęć.

Po drugie, nauczyciel nie może być członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Jeśli jest członkiem OFE, musi za pośrednictwem ZUS złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

I najważniejszy warunek: nauczyciel musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy w charakterze nauczyciela.

Nauczyciel może też otrzymać emeryturę nauczycielską, gdy stosunek pracy zostanie:

- rozwiązany z inicjatywy dyrektora szkoły z powodu całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć,
- wygaśnie, jeżeli pozostaje on w stanie nieczynnym po upływie sześciu miesięcy albo w przypadku odmowy podjęcia pracy, gdy możliwe będzie przywrócenie go do pracy.

Emerytura z Karty Nauczyciela jest obliczana na tzw. starych zasadach. Oznacza to, że brane jest pod uwagę wynagrodzenie i staż pracy, a nie wysokość ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 roku kapitału początkowego i odprowadzonych od 1999 roku składek na ubezpieczenie emerytalne.

Kiedy złożyć wniosek o emeryturę z Karty Nauczyciela

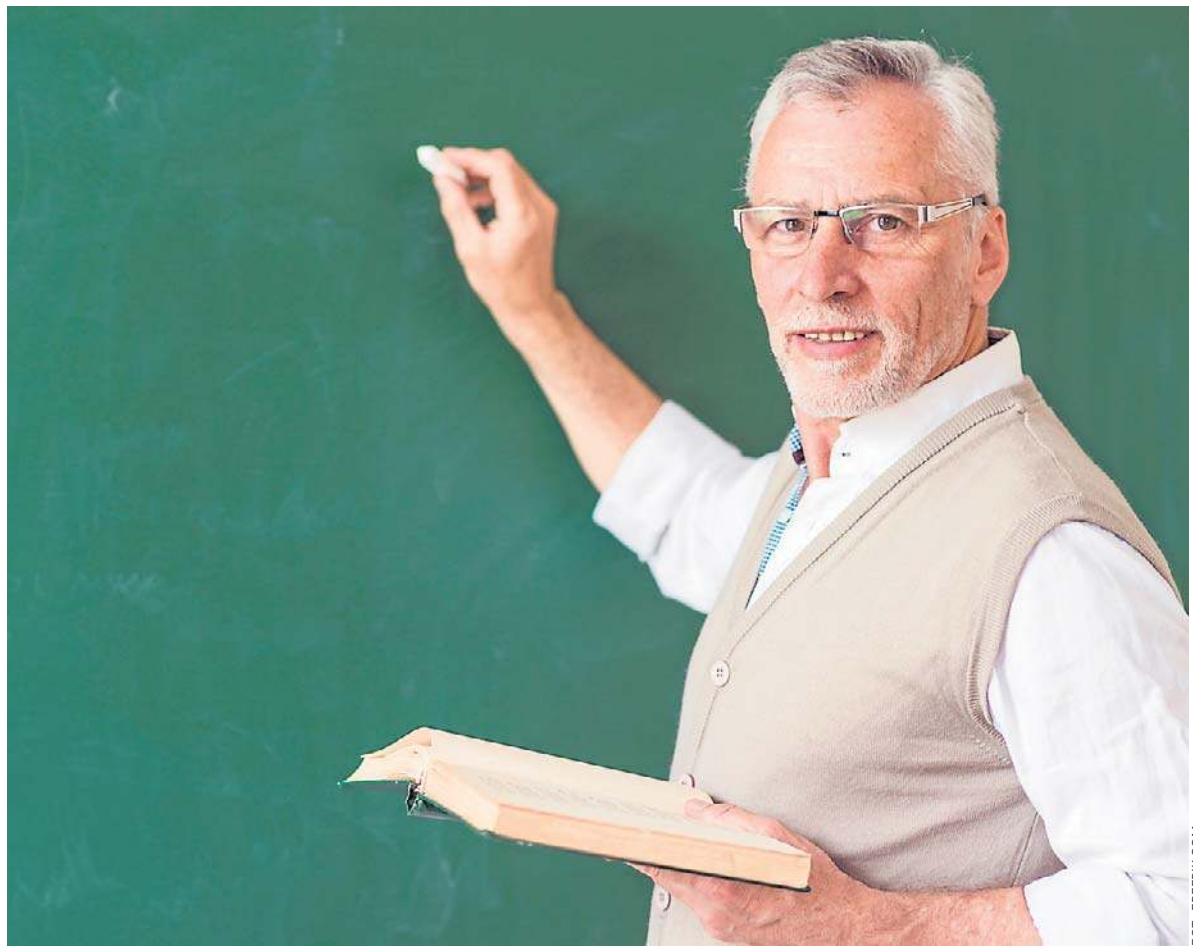
Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek, należy złożyć przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego, czyli w przypadku kobiet przed ukończeniem 60 lat, a w przypadku mężczyzn przed ukończeniem 65 lat. Jeśli wniosek zostanie złożony później, ZUS przyzna emeryturę z powszechnego wieku emerytalnego, a nie nauczycielską.

Dla kogo nowa emerytura nauczycielska

Od września 2024 roku obowiązują także przepisy dotyczące nowej emerytury nauczycielskiej. Mogą z niej skorzystać nauczyciele, którzy do 31 grudnia 2008 roku nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek. Możliwość skorzystania z tego świadczenia zależy od daty urodzenia i osiągnięcia określonego wieku:

– Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek złóżmy przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego

KRYSTYNA MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego



FOT. FREEPIK.COM

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków

- od 1 września 2024 roku na nową emeryturę nauczycielską mogą przejść nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 roku,
- od 1 września 2025 roku nauczyciele urodzeni między 1 września 1966 roku a 31 sierpnia 1969 roku,
- od 1 września 2026 roku nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 roku.

Warunki wymagane do przyznania nowej emerytury nauczycielskiej są takie same dla kobiet i mężczyzn. Trzeba:

- rozpocząć pracę jako nauczyciel, wychowawca lub inny pracownik pedagogiczny w placówce wymienionej w Karcie Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 roku,
- rozwiązać stosunek pracy lub spełnić warunki jego rozwiązania w szczególnych okolicznościach,
- posiadać 30 lat stażu składkowego, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć,
- złożyć wniosek przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Co ważne, prawo do nowej emerytury nauczycielskiej nie ustaje z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku.

Jak się oblicza wysokość nowej emerytury nauczycielskiej

Wysokość nowej emerytury nauczycielskiej to wynik podzielenia zgromadzonych środków, czyli kapitału początkowego, składek zapisanych na koncie i subkoncie, przez średnie dalsze trwanie życia. Kwota emerytury nie może być niższa od minimalnej. Po tegorocznej waloryzacji wynosi ona 1978,49 zł brutto.

– W momencie przyznania nowej emerytury nauczycielskiej środki zgromadzone w OFE są umarzane i przenoszone na subkonto w ZUS-ie, które następnie zostaje zamknięte. Członkostwo w OFE ustaje. W związku z tym kobieta, która jest członkiem OFE, nie nabędzie prawa do emerytury kapitałowej w powszechnym wieku emerytalnym i tym samym nie będzie miała prawa do przeliczenia emerytury w docelowej wysokości – zaznacza Krystyna Michałek.

W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków ani wypłaty gwarantowanej, w przeciwieństwie do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

©℗

eprasa.pl 56c3210dd8

PIENIĄDZE

Kiedy nauczycielowi przysługuje nauczycielskie świadczenie kompensacyjne i ile ono wynosi

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy

Małgorzata Stempinska

Wyjaśniamy zasady przyznawania nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

O nauczycielskie świadczenie kompensacyjne może ubiegać się osoba, która bezpośrednio przed złożeniem wniosku pracowała jako nauczyciel, wychowawca lub inny pedagog m.in. w publicznym lub niepublicznym przedszkolu, publicznej lub niepublicznej szkole, z wyjątkiem niepublicznej szkoły, która nie posiada uprawnień szkoły publicznej albo w publicznej lub niepublicznej placówce kształcenia ustawicznego.

Dotyczy to także osób zatrudnionych w publicznych i niepublicznych placówkach oświatowo-wychowawczych, placówkach artystycznych, placówkach doskonalenia nauczycieli, bibliotekach pedagogicznych oraz kolegiach pracowników służb społecznych.

Świadczenie może przysługiwać również osobom zatrudnionym w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych oraz specjalnych ośrodkach wychowawczych dla dzieci i młodzieży wymagających specjalnej organizacji nauki oraz szczególnych metod pracy i wychowania. Do tej grupy należą także osoby zatrudnione w okręgowych ośrodkach wychowawczych, zakładach poprawczych oraz schroniskach dla nieletnich.

Dotyczy to także nauczycieli, wychowawców i innych pedagogów pracujących w ośrodkach rewalidacyjno-wychowawczych, które umożliwiają:

- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, które są organizowane na podstawie odrębnych przepisów,
- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami sprzężonymi, z których jedną jest niepełnosprawność intelektualna, realizację obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego (w przedszkolu albo w oddziale przedszkolnym zorganizowanym w szkole podstawowej lub w innej formie wychowania przedszkolnego), obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, placówkach, które zapewniają uczniom opiekę i wychowanie w czasie, gdy uczą się poza miejscem, w którym mieszkają na stałe.



FOT. FREEPIK.COM

Przy obliczaniu świadczenia kompensacyjnego uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia

Świadczenie przysługuje również nauczycielom, wychowawcom i innym pracownikom pedagogicznym zatrudnionym w publicznych i niepublicznych poradniach, w tym w poradniach specjalistycznych udzielających dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wsparcia w wyborze kierunku kształcenia i zawodu.

Kiedy nauczycielowi przysługuje świadczenie

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy.

Wymagany wiek zależy od roku, w którym nauczyciel ubiega się o świadczenie. Wynosi on:

- w latach 2025–2026 – 56 lat dla kobiet i 61 lat dla mężczyzn,
- w latach 2027–2028 – 57 lat dla kobiet i 62 lata dla mężczyzn,
- w latach 2029–2030 – 58 lat dla kobiet i 63 lata dla mężczyzn,
- w latach 2031–2032 – 59 lat dla kobiet i 64 lata dla mężczyzn.

Wspomniany staż ubezpieczeniowy musi wynosić co najmniej 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Do okresów składkowych zalicza się m.in. czas zatrudnienia czy prowadzenia działalności gospodarczej, a do nieskładkowych m.in. okres pobierania zasiłku chorobowego, świadczenia przedemerytalnego czy studiów wyższych. W tym stażu musi być co najmniej 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć.

Nauczyciele muszą osiągnąć ten okres i wiek najpóźniej na dzień rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy.

Ostatnim warunkiem jest rozwiązanie stosunku pracy. Musi ono nastąpić na wniosek nauczyciela lub w związku z wygaśnięciem umowy, np. po upływie okresu, na jaki została zawarta. Jeśli nauczyciel pracuje w kilku miejscach, musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy, niezależnie od ich charakteru i wymiaru czasu pracy. Do momentu rozpoczęcia pobierania świadczenia nie powinien również podejmować nowego zatrudnienia ani prowadzić działalności gospodarczej. – Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przysługuje do czasu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego lub uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak ZUS ustali staż pracy

Do udowodnienia co najmniej 20-letniego okresu wykonywania pracy nauczyciela nie uwzględnia się okresów niezdolności do pracy, za które wypłacono wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenia rehabilitacyjne. Nie wlicza się zatem: okresów niezdolności do pracy, za które nauczyciel otrzymywał wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne, okresów, za które otrzymał zasiłek opiekuńczy lub macierzyński, okresów, w których nie wykonywał pracy, za które otrzymał na podstawie Karty Nauczyciela wynagrodzenie za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, np. z powodu choroby lub wynagrodzenie w czasie urlopu macierzyńskiego za okres od 15 listopada 1991 roku do 31 lipca 1992 roku, urlopu dla poratowania zdrowia, urlopu szkoleniowego, urlopu na dalsze kształcenie się, okresów, w których nauczyciel pozostawał w stanie nieczynnym, urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego, służby wojskowej.

Ile wynosi świadczenie kompensacyjne

Wysokość nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ustalana jest indywidualnie i nie może być niższa niż najniższa emerytura, czyli od marca br. to kwota 1978,49 zł brutto. Oblicza się ją dzieląc sumę zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego, zapisanych na indywidualnym koncie w ZUS, przez średnie dalsze trwanie życia dla osoby w wieku 60 lat.

Przy obliczaniu świadczenia uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia.

Po przejściu na emeryturę jej podstawa obliczenia nie jest pomniejszana o kwoty wcześniej pobranego świadczenia kompensacyjnego.

Gdzie złożyć wniosek o świadczenie

Wniosek ENSK można złożyć osobiście lub przez pełnomocnika w dowolnej jednostce organizacyjnej ZUS, pisemnie albo ustnie do protokołu. Można go również przesłać za pośrednictwem operatora pocztowego lub polskiego urzędu konsularnego, a także złożyć elektronicznie przez platformę eZUS.

Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające okresy wykonywania pracy w charakterze nauczyciela oraz dowody potwierdzające przebyte okresy składkowe i nieskładkowe. Jeśli kapitał początkowy nie został jeszcze ustalony, należy dodatkowo przedłożyć zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia osiąganego przed 1 stycznia 1999 roku, niezbędne do jego obliczenia.

Decyzję w sprawie świadczenia kompensacyjnego wydaje jednostka organizacyjna ZUS właściwa ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Od tej decyzji przysługuje odwołanie do sądu okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie miesiąca od dnia jej doręczenia. Odwołanie wnosi się na piśmie do właściwej jednostki ZUS albo ustnie do protokołu sporządzonego przez tę jednostkę. Postępowanie odwoławcze nic nie kosztuje.

Kiedy złożyć wniosek o świadczenie kompensacyjne

Dokumenty można złożyć najwcześniej 30 dni przed dniem, w którym spełnia się warunki do uzyskania świadczenia lub dniem, w którym zamierza się przejść na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. – Jeżeli wniosek zostanie złożony wcześniej, organ rentowy wyda decyzję o odmowie prawa do świadczenia wskazując, które warunki nie zostały spełnione. Jeżeli wniosek zostanie złożony później, to prawo do świadczenia kompensacyjnego ZUS ustali od miesiąca złożenia wniosku – mówi Krystyna Michałek.

Prawo do świadczenia kompensacyjnego powstaje w dniu, w którym nauczyciel spełnia wszystkie warunki, aby przyznać to prawo jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złoży wniosek o to świadczenie. Jeśli jest na zasiłku chorobowym lub świadczeniu rehabilitacyjnym, prawo to powstaje od dnia, w którym nauczyciel przestanie pobierać zasiłek lub świadczenie.

©℗

eprasa.pl 56c3210dd8

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Lemie** Zbliża się rocznica urodzin Stanisława Hermana Lema (ur. 12 lub 13 września 1921 r., zm. 27 marca 2006 r.), futurologa i twórcy sf, który napisał też kryminał. W 1976 r. ukazał się „Katar", zwany niekiedy kryminałem „metafizycznym".

HISTORIA PRAWA

Wielka kradzież w Nowym Targu, czyli z pitawala Dwudziestolecia

Paweł Stachnik

6 kwietnia 1920 roku przed sądem okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Stanisławowi Noconiowi i kilkuosobowej złodziejskiej szajce.

Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób: Stanisław Nocoń (lat 28, z zawodu szewc), Franciszek Galał pseudonim „Boy" (lat 22, kowal), Wojciech Kapka (lat 19, ślusarz), Wojciech Kościelniak (lat 28), Maria Kościelniakowa (lat 23), Anna Górkiewicz (lat 25), Henryk Zieleniewski (lat 26) i Feiwel false Feliks Gajer (lat 25, handlarz). Nocoń został oskarżony o dwa przestępstwa.

Według prokuratury w nocy 27 listopada 1918 r. na weselu w Dąbiu Nocoń strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy 4 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.



Z sali sądowej

Kraków, 7 kwietnia.

Król bandytów Nocoń i jego świta przed sądem.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, rozpoczęła się rozprawa przeciw szajce włamywaczy, na której czele stoi osławiony bandyta Nocoń. Wstęp na rozprawę jest za biletami. Na rozprawę przybyli, jako świadkowie „koledzy" Noconia. Bramy sądu okręgowego karnego i wejście na salę rozpraw silnie obsadzone żołnierzami policyjnymi.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. dr Wajda, wotują s. s. o. dr Federowicz i s. s. o. dr Hubaczek. Oskarża prokurator dr Sozański.

Koło godziny 10 rano na salę wchodzą pod silną eskortą oskarżeni. Są to typy pospolitych bandytów, wśród nich zwraca uwagę wyzywająca postawa Nocoń, przyzwoicie ubrany i uczesa strzelił z rewolweru dlatego, że ten szedł ku niemu z nożem i zelżył go.

Włamanie do Powiatowej Kasy w Nowym Targu

W nocy na 4 lipca 1919 włamano się do powiatowej kasy oszczędności w Nowym Targu. Sprawcy dostali się do wnętrza budynku kasy oszczędności przez parkan z sąsiedniej realności, wyłamali kłódkę zamkniętej bramy wchodowej z podwor a budynku kasy i włamali się następnie do samej kasy. Krytycznego wieczoru widziano przed budynkiem kasy oszczędności kręcących się podejrzanych ludzi. Byli to ludzie obcy, i widocznie po dokonanem włamaniu natychmiast wyjechali z Nowego Targu, zabrawszy ze sobą zdobycz. Zaraz na drugi dzień po włamaniu zgłosił się w Suchej szynkarz Józef Lewinger u wachmistrza żandarmeryi z doniesieniem, że jakiś podejrzany mężczyzna zjawił się u niego na nocleg i chciał mu w celem przechowania do następnego dnia sumę 9000 kor., przyczem nieznajomy twierdził, że Kuligowi sprzedał konie za tę sumę. Wachmistrz

O krakowskim procesie zgodnie informowała prasa różnych odcieni politycznych, m.in. ukazujący się pod Wawelem „Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej Naprzód"

„Schowaj broń!"

„W listopadzie 1918 r. w Dąbiu, w domu niejakiej Janosińskiej, odbywało się wesele. Bawili się tam także Kazimierz Kantorowicz, Piotr Kantorek i Stanisław Nocoń, którzy zjawili się na uroczystości mimo braku zaproszenia. W czasie tańca Nocoń wypalił nagle z rewolweru w sufit. Oddał pięć strzałów, a dalszej kanonadzie zapobiegł pan młody, uspokajając Noconia. Tylko chwilowo, jak się okazało, bo gdy goście weselni udali się do izby jadalnej, Nocoń znowu sięgnął po broń i zaczął strzelać.

Doprowadziło to do sprzeczki między Kantorowiczem i Noconiem. Ten pierwszy zwrócił bandziorowi uwagę, by ze względu na obecność kobiet i dzieci schował broń. Rozzłoszczony tym Nocoń niebawem dokonał zemsty. Wycelował rewolwer prosto w głowę adwersarza i wystrzelił w momencie, gdy ten wybierał się akurat do domu i chcąc się pożegnać, podał Noconiowi rękę. Kantorowicz wykazał się nie byle jakim refleksem. Uchylił głowę i pocisk przeleciał obok. Następnie między mężczyznami wywiązała się szarpanina.

Kantorowicz chwycił Noconia za rękę, w której ten trzymał rewolwer i cały czas strzelał, w efekcie czego zranił przeciwnika w palec. Dalsze strzały zraniły Wojciecha Borunia i położyły trupem Piotra Kantorka, któremu kula przebiła głowę" – czytamy w „IKC-u".

Z łomem w rękach

Drugiego przestępstwa dokonał Nocoń w Nowym Targu. Wcześniej, w połowie czerwca 1919 r., spotkał się przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu z Galałem, Kapką oraz Kościelniakiem i jego żoną Marią. Kościelniak oświadczył, że ma w Nowym Targu „kawałek do roboty". Co miał na myśli, okazało się 2 lipca. Wyjawił wtedy Galałowi, że chodzi o skok na Kasę Oszczędności w Nowym Targu. Kościelniak dodał, że do przeprowadzenia akcji wziął też kogoś „mądrzejszego" – Noconia.

Następnego dnia Galał i Kościelniakowie pojechali pociągiem do Nowego Targu. O godzinie 12 wszyscy troje stanęli pod budynkiem Kasy Oszczędności. Kościelniakowa zaprowadziła „Boya" (czyli Galała) przez sień na podworzec i pokazała mu kratę, przez którą należało dostać się do środka. Resztę dnia szajka spędziła, zastanawiając się, w jaki sposób najlepiej dokonać włamania, a około godz. 19.30 udała się na dworzec, by oczekiwać przyjazdu Noconia i Kapki.

Potem Kościelniakowa przekazała kompanom narzędzia potrzebne do włamania, które przywiozła z Krakowa w podręcznej torbie, a następnie odjechała do Chabówki. Nocoń, „Boy", Kapka i Kościelniak poszli zaś pod Kasę Oszczędności, gdzie zjawili się około 10 wieczorem.

Galał dostał się na tyły Kasy przez podwórze sąsiedniej realności, oderwał kłódkę od tylnej bramy i wpuścił towarzyszy, sam zaś stanął na straży. Przestępcy otworzyli drzwi budynku i weszli do środka. Tam wytrychami sforsowali drzwi do pomieszczenia z kasą, a następnie rozbili i opróżnili samą kasę. Potem wrzucili narzędzia do rzeki i torem kolejowym poszli w kierunku Chabówki.

Trunki i cygara

Wszystkie te szczegóły obecni na rozprawie poznali po wysłuchaniu aktu oskarżenia. Dalej przewodniczący składu, sędzia Wajda, przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał Galał – „Boy". Jego słowa okazały się bardzo niewygodne dla reszty oskarżonych.

„»Boy« odpowiada spokojnie i opisuje z całą dokładnością okradzenie kasy w Nowym Targu. Nocoń i Kościelniak wypierali się wszystkiego. Nocoń podaje, że utrzymywał się ze szewstwa, a potem handlował tytoniem i różnymi artykułami. Żona Kościelniaka zapiera się, aby kiedykolwiek była w Nowym Targu, a gdy jej »Boy« przypomniał, że w torbie wiozła narzędzia złodziejskie, wyparła się tego" – pisał „IKC".

Następnego dnia na rozprawie zeznawali świadkowie. Dyrektor Kasy Oszczędności w Nowym Targu dr Bednarski stwierdził, że wartość zrabowanych walorów przekroczyła milion koron. Z kolei szynkarz z Nowego Targu Ludenberg opisał zachowanie rabusiów, którzy bawili w jego restauracji. Zamówili bogate trunki i cygara, nie żałowali też napiwków po 10 koron. Potem przechadzali się po mieście, wzbudzając zainteresowanie wyglądem – garniturami, żółtymi trzewikami i wspaniałymi kapeluszami.

Pięć dni rozprawy

Trzeciego dnia nastąpił sensacyjny zwrot w rozprawie. Otóż Galał stwierdził, że kradzieży w Nowym Targu nie dokonali siedzący na ławie oskarżonych jego towarzysze, lecz ktoś zupełnie inny. Sprawcami mieli być „Mucha, Miśko, Mojko i jakaś Mańka w serdaku z Zakopanego". Zapytany, dlaczego w trzecim dniu zeznaje inaczej niż wcześniej, odparł, iż ruszyło go sumienie w stosunku do kobiety z dzieckiem.

Rewelacje Galała wywołały poruszenie. Obrońcy złożyli wnioski o odesłanie sprawy do sędziego śledczego oraz wyłączenie sprawy Kościelniaków i zamknięcie jej na tej rozprawie. Gdy sędzia odrzucił te postulaty, adwokaci złożyli następne wnioski – o wizję lokalną w domu weselnym na Dąbiu celem stwierdzenia okoliczności, w jakich Nocoń zastrzelił Kantorka oraz zranił Borunia i Kantorowicza, a także o zwrócenie się do policji warszawskiej, by ta odszukała i odstawiła do Krakowa niejaką Blinderową, która miała sprzedawać w Warszawie zrabowane asygnaty.

Przewidziana pierwotnie na trzy dni rozprawa przeciągnęła się do pięciu. W tej sytuacji przemówienie wygłosił prokurator, dr Sozański. W trakcie półgodzinnej argumentacji, „z powodu wyczerpania nerwowego prokurator omdlał. Na skutek tego rozprawa została przerwana".

Przeraźliwy krzyk

Ostatecznie Stanisław Nocoń został skazany na karę śmierci, ale wobec amnestii ogłoszonej przez Naczelnika Państwa automatycznie zamieniono ją na dożywocie. Franciszek Galał vel „Boy" usłyszał wyrok czterech lat ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciecha Kapkę skazano na trzy lata ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciech Kościelniak dostał 10 lat, a jego żona Maria dwa lata. Annę Górkiewicz, Henryka Zieleniewskiego i Feliksa Gajera uniewinniono.

„W chwili kiedy padły słowa wyroku na Noconia, rozległ się na sali przeraźliwy krzyk. To kochanka Noconia, Anna Górkiewicz, wybuchła przeciągłym, spazmatycznym płaczem, tak że musiano ją wyprowadzić ze sali. Nocoń przyjął wyrok z całym cynizmem właściwym bandytom. Reszta przyjęła obojętnie" – napisał „IKC".

eprasa.pl 56c3210dd8

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Kto to nagrał, kto tego słuchał?

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nic nie powstrzyma. Na jaw zaczynają wychodzić tajemnice z przeszłości Bezimiennego, a każda niesie ze sobą śmiertelne niebezpieczeństwo.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Makabra na rynku w Sandomierzu

Rupert Ogrodnik wyrusza do Sandomierza, by wraz z rodzeństwem nadrobić utracone lata, lecz kiedy przyjeżdżają na miejsce, na starówce dochodzi do makabrycznego wydarzenia. Z wieży ratusza skacze młoda dziewczyna, a jej matka rozpaczliwie szuka zaginionej córki wśród tłumu turystów.

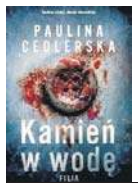
Katarzyna Wolwowicz, „Śladami utraconego życia", wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Trzeba być gotowym na najgorsze

Po życiowych zakrętach Maja w końcu zaczynała układać swoją codzienność na nowo. Do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. Gdy krótko potem Maja idzie na upragnioną randkę, nie spodziewa się, że romantyczny wieczór błyskawicznie przerodzi się w walkę o przetrwanie. Czy senny koszmar był przestrogą?

Piotr Kościelny, „Mara", wyd. Crime Books 2026, bmw, cena 54,90 zł



W Czerniku nagle objawiło się zło

Mieszkańcami Czernika wstrząsa brutalna zbrodnia. W cieniu starej garbarni ktoś bestialsko morduje dziewczynę. Przy ciele śledczy znajdują coś niezwykłego – guzik powleczony ludzką skórą. Jednak profil DNA zamordowanej nie pokrywa się z materiałem genetycznym z pobranej próbki. Trop wiedzie do zaginionej przed laty nastolatki.

Paulina Cedlerska, „Kamień w wodę", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



W Morskim Oku nie jest już bezpiecznie?

Pewnej nocy do schroniska w Morskim Oku dociera przemoczony mężczyzna, blady i przywodzący na myśl upiora. Nie odzywa się, jest zdezorientowany, zdaje się pochodzić jakby... z innego świata. Rankiem znika, a w trakcie poszukiwań pracownicy schroniska odnajdują ciało innego turysty w Morskim Oku.

Remigiusz Mróz, „Urwisko", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 59,99 zł



Dylematy podkomisarza Kozakiewicza

„Kara" Wojciecha Wolnickiego to opowieść o zaginięciu i śmierci dziewięcioletniego Mateusza oraz o policyjnym duecie, który odkrywa, że pozorny wypadek może być częścią znacznie większej tragedii. To opowieść o zaniedbaniu, traumie i złu, którego ofiarami stają się niewinne dzieci.

Wojciech Wolnicki, „Kara", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

ARCHIWUM PRASOWE

Uczciwy człowiek nie rabuje sadów, nie okrada szefów i nie bywa w traktierniach

strzyga

W ukazującym się od 1877 roku w Warszawie „Kurjerze Porannym" lokalne incydenty kryminalne chętnie miksowano z kryminaliami zagranicznymi. W nr 243 z 20 sierpnia /1 września 1896 roku mamy tego dobry przykład. Najpierw przenosimy się na mazowiecką prowincję, potem do Warszawy, a na koniec do Moskwy.



Teren za rogatkami belwederskimi w Warszawie na fotografii z 1892 roku. Czy tu stała restauracja „Promenada"?

„We wsi Grot gminy Blizne, na wynajętych do strzeżeń sadu Hersza i Tojwę Ratszteinów, w nocy, 12 złoczyńców dokonało napadu. Złoczyńcy ci, pod groźbą zabicia Ratszteinów nożami i kijami, zrabowali owoce z drzew i z kup. Właściciel sadu Idzi Wojciechowski oblicza szkody w owocach zrabowanych na rb. 60.

Jak się okazało, napadu i rabunku dokonali między innymi: pełniący nocy owej służbę stróż nocny Franciszek Kornacki i Jan Kolwas, mieszkańcy wsi Groty, mieszkaniec w Blizne Ludwik Sakin i mieszkańcy wsi Górce, gminy Młociny: Józef Tomaszewski i niejaki Staniszewski, imię którego nie jest wiadome.

Reszty napastników poszukuje zawiadomiona władza, a zatrzymanych Kornackiego, Kalwasa i Sakina odesłano do sędziego śledczego II oddziału pow. Warszawskiego.

●

W restauracji »Promenada« za rogatkami Belwederskiemi około g. 10 r. d. 26 z. m. skradziono z szafy sklepowej gotówką rb. 717. Pieniądze te znajdowały się w szkatule żelaznej, który pozostawał u właściciela restauracji Bronisława Doronicza.

Złodziej szkatułkę wyniósł do sąsiedniego parku Szustra, gdzie ją też znaleziono, wraz z pozostawionemi w niej notatkami i kwitami. Podejrzenie o tę kradzież pada na pracującego u D. wyrostka, 16-letniego Hilarego Żaka. Wyrostek ów jest stałym mieszkańcem gminy Orło, pow. Ostrowskiego, gub. Łomżyńskiej.

●

W ostatnich czasach, piszą dzienniki Moskiewskie, kilku zamożnych mieszkańców Moskwy otrzymało listy, w których bezimienni autorzy zwracali się do adresantów z żądaniem złożenia oznaczonej sumy pieniężnej we wskazanem miejscu, grożąc im śmiercią w razie niespełnienia żądań. List taki, pomiędzy innymi, otrzymał właściciel domu Immer.

W liście żądano, aby najpóźniej do 18 sierpnia, do g. 5 pp., Immer złożył niejakiemu »Władimirowi« w domu Dołgorukowa rs. 500, inaczej bowiem, jak Immera, tak i owego Władimira, czeka śmierć niechybna.

Pan I. oddał ów list policji, która 18 b. m. wysłała pod wskazany adres jednego ze swych agentów, a ten, zastawszy tam młodego, 18-letniego chłopaka, jak się okazało, owego tajemniczego Władimira, przedstawił mu się jako rządca p. I. i zaprosiwszy go do traktjerni, gdzie uraczył go obficie i zaaresztował. Chłopak, nazwiskiem Kormilicyn, uparcie zaprzecza, że pisywał listy z groźbami celem wyłudzania pieniędzy od Immera".

OBYCZAJE

Chrystus mówi: „Pójdź za Mną!"

grab

Powołanie przez Chrystusa Mateusza, poborcy podatków w Kafarnaum, w kontekście prawa żydowskiego (halachy) oraz ówczesnych realiów społeczno-religijnych było sporym skandalem i niemalże teologiczną prowokacją.

Poborcy podatków byli zawodem powszechnie pogardzanym przez Żydów, gdyż zbieranie pieniędzy od współbraci uważano de facto za kolaborację z rzymskim okupantem. A powołanie jednego z nich, Mateusza, oznaczało, że Jezus nikogo nie wyklucza. Przyszedł bowiem, aby powołać grzeszników, a nie sprawiedliwych. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają" – czytamy w Ewangelii świętego Mateusza.



Obraz Caravaggia do dziś wisi w rzymskim kościele San Luigi dei Francesi, czyli w kościele św. Ludwika – króla Francji

W latach 1597-1601, dla ozdobienia kaplicy Contarellich rzymskiego kościoła San Luigi dei Francesi, Caravaggio (1571-1610) owo zdarzenie przeniósł na płótno o wymiarach trzy na trzy metry.

Rzecz dzieje się w ciemnym pomieszczeniu, którym jest zapewne komora celna. Całość oświetlona jest strumieniem ostrego światła wpadającym przez niewidoczny otwór z prawej strony. Widzimy, jak celnik Mateusz siedzi przy stole z czterema współpracownikami zajętymi liczeniem kasy. Chrystus wyciągniętą ręką wskazuje na Mateusza i wypowiada słowa: „Pójdź za Mną!".

Obraz często mylnie interpretowano – sądzono, że scena ma miejsce w karczmie, a Mateusz został przyłapany na pijaństwie z łotrzykami liczącymi skradzione pieniądze. Taką wersję rozpropagował niejaki Sandrart (1606-1688), niemiecki malarz i samozwańczy historyk sztuki, którego zapewne zmylił realizm przedstawienia grupy celników.

I jak na Niemca przystało, niewiele zrozumiał z tego, co tak naprawdę zobaczył na płótnie Caravaggia.

eprasa.pl 56c3210dd8

HISTORIA

Bardziej rozważna czy bardziej romantyczna? Jaka naprawdę była Jane Austen?

Susanna była miłą dziewczyną, jednak nie do porównania z Cass. Jane odrzuciła kołdrę. Na Boga, jak zimno! Trzęsąc się jak galareta i pomstując pod nosem, znów opatuliła się pierzyną - pisze Catherine Bell, autorka, w beletryzowanej biografii Jane Austen

Dzisiejszy dzień nie był jednak zwykłym dniem i na tym właśnie polegało nieszczęście. Jane mogła się wydzierać do woli, a i tak nie zbudziłaby Cass. Ta bowiem przebywała w oddalonym o całe mile Kintbury. I to nie z byle jaką wizytą, lecz by spędzić święta u przyszłych teściów – co oznaczało, że Cass wychodziła za mąż – i to była naprawdę okropna myśl. W końcu od zawsze dzieliły pokój. Od blisko dwudziestu lat. A teraz wszystko miało się zmienić.

W mroku poranka pokój wydawał się zbyt wielki i nieprzytulny. Jane westchnęła. Jej nastrój pogarszała jeszcze jedna sprawa: Susanna, pokojówka, i tak by nie przyszła, by zasłać ich łóżka i zasznurować im gorsety. Aby móc dobrze zająć się Austenami w czasie nadchodzących świąt, ta dobra duszyczka cieszyła się wcześniejszym urlopem świątecznym u swojej matki w Basingstoke. Bezdyskusyjnie zasłużyła sobie na kilka dni wytchnienia z dala od plebanii, jednak w tym momencie Jane tęskniła za nią prawie tak samo mocno jak za siostrą.

Co oczywiście, zdroworozsądkowo patrząc, było kompletnym nonsensem. Susanna była miłą dziewczyną, jednak nie do porównania z Cass. Jane odrzuciła kołdrę. Na Boga, jak zimno! Trzęsąc się jak galareta i pomstując pod nosem, znów opatuliła się pierzyną. To żadną miarą nie było przyjemnym sposobem na rozpoczęcie nowego dnia.

Zaraz zbierze wszystkie siły, wznieci żądzę czynów i własnymi rękami rozpali w kominku. A potem przez cały poranek ani razu nie pomyśli ani o Susannie, ani o Cass, lecz będzie się cieszyła myślą o świętach, odwiedzi Aletheę i wysłucha wiejskich ploteczek. Nikt nie był lepiej poinformowany od jej przyjaciółki – i to pomimo tego, że jej dom był znacznie bardziej oddalony od Steventon niż plebania, na której mieszkała Jane. Sama Jane wprawdzie ochoczo plotkowała, jednak z trudem zapamiętywała mnogość szczegółów na temat innych osób. Fakty często mieszały się jej z wytworami własnej fantazji. Choć było to praktyczne z punktu widzenia pisarki, to nie udawało się jej w ten sposób sprostać wymaganiom Alethei, która chciała, by jej opowieści zawierały choć śladowe ilości prawdy.

Zacisnęła powieki, policzyła szeptem do trzech, po czym odrzuciła kołdrę i zerwała się z łóżka. By nie dotykać obiema stopami podłogi, doskoczyła na jednej nodze do kominka. Po drodze chwyciła wiszący na krześle wełniany szal, który trzykrotnie owinęła sobie wokół szyi i naciągnęła na ramiona, po czym chwyciła puszkę z przyborami do krzesania ognia, która zresztą za chwilę wypadła jej ze zdrętwiałych z zimna rąk. Chyba rozsądniej byłoby się najpierw ubrać. Trzy pary skarpetek, długie pończochy, halka, suknia wierzchnia i na koniec wełniana suknia dzienna. Ponownie wzięła do ręki puszkę i próbując opanować dygotanie, w końcu zdołała rozpalić ogień – lichy, bo lichy, ale zawsze coś.



FOT. DOMENA PUBLICZNA

Jane Austen, portert namalowany przez jej siostrę Cassandrę. To jedyny istniejący portret znanej pisarki angielskiej

Jane chuchnęła w dłonie, jeszcze mocniej opatuliła się szalem, po czym zapaliła dwie świeczki i zasiadła do pulpitu. Wyciągnęła kałamarz, pióro i stos kartek, do których każdego dnia dołączały kolejne zapisane stronice, i spróbowała zebrać się w sobie. Pewnego dnia minionego lata oczyma wyobraźni Jane zobaczyła Elinor i Marianne Dashwood, dwie jeszcze nieco rozmyte postacie, które od tamtej pory zyskiwały coraz wyraźniejsze kontury. Sprawiająca wraże nie nad wyraz wyniosłej w swojej surowości i chłodzie intelektualnym Elinor oraz zbyt dzika i temperamentna jak na damę Marianne. Jane wprost uwielbiała obie wymyślone siostry, a gdy zaczynała o nich pisać, świat za podzielonym szprosami oknem znikał, bledła też plebania wraz ze wszystkimi jej mieszkańcami: rodzicami i Cass, służbą, a także gośćmi, czyli starszym bratem Jane – Jamesem, i małą Anną. Ustaliła już w przybliżeniu, jak ma się toczyć akcja powieści, i to na razie musiało wystarczyć. Jane lubiła pisać spontanicznie, jednak nie w sposób nieprzemyślany. Potrzebowała poręczy, której mogła się trzymać, pewnej linii wiodącej ją przez całą historię. Bez niej zbyt często zbaczałaby ze ścieżki. A to nie byłoby nic dobrego, tak się nie budowało napięcia. Jednocześnie Jane wiedziała, że kreatywność również potrzebuje swobody. Kilka razy próbowała zacząć od opracowania dokładnego przebiegu zdarzeń. Spisała wszystkie sceny, po czym opatrzyła je starannymi strzałkami i licznymi notatkami. Jednak po kilku podejściach, z których każde okazało się równie nieudane, wrzuciła projekt do kominka. Potrzebowała złotego środka: musiała wiedzieć, dokąd zmierza, jednak drobne odstępstwa od zasadniczej ścieżki były mile widziane, a pewne modyfikacje dozwolone.

Jane zanurzyła pióro w kałamarzu i zawahała się. Niestety zdarzały się dni takie jak dzisiejszy i dni takie jak wczorajszy, kiedy to, co przelała na papier, mimo całej swobody działania nie wydawało się świeże, lecz mdłe, ciężkie i bez polotu. Jej myśli nie tańczyły, a słowa nie płynęły wartko – każde z nich przychodziło z wysiłkiem. I te błędy! Nie mogła się skupić, to musiało być powodem kolejnych porażek, choć przecież miała luksus pisania w absolutnej ciszy. Bez ziewającej, przewracającej się z boku na bok Cass; bez pokasłujących czy odchrząkujących rodziców, bez ich tupania na schodach – na to była jeszcze zbyt wczesna pora. Także chłopcy mieszkający na plebanii z racji tego, że ojciec Jane – nie tylko duchowny, ale i dyrektor szkoły – uczył ich i zapewniał im dach nad głową, spędzali wolne dni w swoich domach.

Prześlizgnęła się wzrokiem po charakterystyce sióstr Dashwood i zatrzymała na imieniu Elinor, zapisanym bardziej jako wskazówka dla niej samej niż dla czytelników. Wciąż szukała sposobu na odpowiednio eleganckie umieszczenie w tekście – mającym być powieścią epistolarną – informacji, że najstarsza, której wstawiennictwo wywarło taki skutek, obdarzona była zdolnością spokojnego rozumowania i chłodnego osądu, które to cechy, choć miała zaledwie dziewiętnaście lat, pozwalały jej być doradczynią matki i powściągać – ku pożytkowi wszystkich czterech pań – matczyną popędliwość, wiodącą na ogół do nierozważnych postępków. Była to panna obdarzona najzacniejszym sercem – usposobienie miała czułe, a uczucia silne, umiała jednak nad nimi panować. Tej umiejętności nie nabyła jeszcze jej matka, jedna z sióstr zaś postanowiła nie nabywać nigdy.

Zalety Marianne dorównywały pod wieloma względami zaletom starszej siostry. Była wrażliwa i inteligentna, lecz we wszystkim nadmiernie popędliwa – jej smutki i radości nie znały umiarkowania. Była osobą wielkoduszną, miłą, interesującą, brakowało jej jedynie roztropności.

Gdyby tylko Jane była nieco bardziej roztropna, zrównoważona! Wówczas nie przeszkadzałoby jej siedzenie przy biurku i oczekiwanie na wenę twórczą. Niestety, dziś ogarniało ją zniecierpliwienie. Podniosła wzrok i spojrzała na bieloną wapnem ścianę w ledwie widocznym odcieniu błękitu. Czuła wewnętrzny opór. Z doświadczenia wiedziała, że lepiej byłoby dać sobie spokój – pisanie na siłę przypominało próbę wybuchnięcia śmiechem w gniewie. Efekt będzie nieprzekonujący, a zapisane kartki prędzej czy później i tak spłoną w kominku.

Nieco zmartwiona, ale jednocześnie pocieszona myślą o śniadaniu z Aletheą, zamknęła klapę pulpitu. Na chwilę zastygła z dłońmi na gładkim mahoniu mebla, po czym wstała, przekonując samą siebie, że kreatywności nie da się wymusić. Zrzuciła zwykłą suknię, by przebrać się w coś bardziej wyjściowego. Idąc do Manydown Hall, powinna za dbać przynajmniej o minimum elegancji; jedynie toporne drewniane chodaki będą sprawiać wieśniacze wrażenie – ale cóż mogła poradzić na to, że jej ojciec nie posiadał powozu? W gruncie rzeczy jednak ta okoliczność nie przyprawiała Jane o ból głowy. Uwielbiała spacerować i nie zważała przy tym na kaprysy pogody. Przy wietrze i upale, deszczu i gradzie Jane maszerowała cztery mile do przyjaciółki do Basingstoke i z powrotem; raz nawet odważyła się na taką eskapadę w nocy, choć niezupełnie bez obaw.

Jej wzrok znowu prześlizgnął się po łóżku Cassandry i zatrzymał się na ustawionych na gzymsie kominka akwarelach, które wyszły spod pędzla Cass, a przedstawiały Jane. Jane w bufiastej sukience, Jane odpoczywającą na łące, Jane na brzegu jeziora. Ponieważ nadawanie żywego wyrazu twarzom sprawiało Cass trudność, zawsze malowała siostrę od tyłu. Gdyby na podstawie tych malunków ktoś obcy miałby wyciągnąć wnioski na temat wyglądu Jane, z pewnością założyłby, że musi być brzydka jak noc.

Co jednak – jak sądziła – nie było prawdą. Lubiła swoją świeżą cerę, błyszczące ciemnobrązowe oczy i ciemne włosy, które – gdy zadała sobie nieco trudu – okalały jej twarz łagodnymi falami. À propos świeżej cery: pora na krótką toaletę. Woda w misce okazała się lodowata, gdy Jane zanurzyła w niej twarz. Zaczerpnęła nieco różanego kremu, który sporządziła dla niej Martha i wklepała go sobie w skórę. Ruszyła żwawo schodami w dół i niestety dopiero na najniższym stopniu przyszło jej do głowy, że jeśli chce niepostrzeżenie wymknąć się z domu, musi zachowywać się cicho. Tak bezszelestnie, jak tylko potrafiła, prześlizgnęła się po drewnianej podłodze sieni, w której panowała ciemność, że oko wykol. Na chybił trafił odszukała płaszcz i kapelusz, kłując się przy okazji w palec gałązką ostrokrzewu, którą Cass zawiesiła w sieni przed wyjazdem – nikt inny z rodziny nie miał głowy do takich dekoracyjnych drobiazgów. Syknęła „Au!", po omacku dotarła do drzwi i właśnie je otwierała, gdy do jej uszu dobiegło człapanie matki.

– Jane? To ty?

– Tak, mamo, to ja. I już wychodzę.

– Myślałam, że mi pomożesz!

– Bo pomogę! Najpóźniej za trzy godziny będę z powrotem.

– Jak to za trzy godziny? Jane!

Ale Jane już była za furtką i w swoich masywnych drewniakach zmierzała do drogi biegnącej wzdłuż skraju lasu. Udało się! Przecież matka nie będzie jej gonić w szlafroku.

Książka

Catherine Bell
„Jane Austen. Miłość, która stała się literaturą", tłumaczenie: Magdalena Kaczmarek, wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 59,90 zł



eprasa.pl 56c3210dd8

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Lew próbuje rozmawiać ze skatowaną pacjentką. Zoja jest jednak wyraźnie zastraszona. Gdy na oddział przychodzi młody mężczyzna i pyta o nią, Nalepa atakuje człowieka, który okazuje się być bratem pacjentki. Lew i Hoffer proszą, by przekonał ją do podjęcia prawnych kroków. Córka Grega i Eweliny martwi się o mamę. Prosi, by nie pozwalała się ojcu poniżać. Z kolei Olszewska jest wdzięczna mężowi za pomoc chłopcom z poprawczaka, a Hebel i Seba przywożą trenera. Kiedy przychodzą sprawdzić, jak sobie radzi, zastają go... związanego i zakneblowanego. Juliusz nie znajduje żadnej plamy w życiorysie Jana. Honorowo chce się usunąć, skoro wie, że luba jest bezpieczna. Ula zaś sugeruje Krystynie, że bliżej jej do Juliusza... Agierowa bierze do serca jej słowa i umawia się z Kwiatkowskim. Randka jednak szybko się kończy, bo Juliusz wyzna jej skrywaną prawdę.





G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz nie zamierza ulec Sedatowi. Spotyka się z Rustemem i wyjawia mu, że padł ofiarą szantażu. W trakcie rozmowy dowiaduje się, że Sedat od dawna znajduje się pod obserwacją policji, a organizowane przez niego legalne pojedynki są jedynie przykrywką dla dochodowego procederu nielegalnych walk w klatkach. Co więcej – Sedat nie jest nawet najważniejszą osobą w tej strukturze. Rustem proponuje Poyrazowi współpracę, by dopaść drania. Nana postanawia trwać przy mężu mimo jego dziwnego zachowania. Cansel odkrywa plany Semiha i knuje, jak wykorzystać Sibel do ostatecznego rozdzielenia Nany i Poyraza. Sinan zaczyna podejrzewać, że Kivanca łączy coś więcej z pielęgniarką Betul, która opiekowała się nim w szpitalu. Tymczasem Aynur zażywa niewłaściwy lek. Będąc pod jego wpływem, niemal wyznaje Sinanowi miłość.

G. 21:40

ZDRADA

Polsat

Telewizja Polsat serwuje nowy serial „Zdrada", którego główne składniki to gorąca namiętność, zakazana miłość i ciemne interesy. W obsadzie występuje m.in. Anna Karczmarczyk, Dawid Ogrodnik, Paweł Małaszyński, Marieta Żukowska i Piotr Polk. „Zdrada" to remake znakomicie przyjętego przez krytyków oraz widzów niderlandzkiego serialu „Overspel". Julia Wysocka (Anna Karczmarczyk) jest dziennikarką i fotografką. Na wystawie swoich prac poznaje tajemniczego adwokata Pawła Kamińskiego (Paweł Małaszyński). Między nieznajomymi iskrzy od pierwszych chwil! Problem polega tylko na tym, że oboje nie są singlami i mają rodziny. Julia jest żoną prokuratora Patryka Wysockiego (Dawid Ogrodnik) a Paweł jest adwokatem biznesmana Huberta Czarcińskiego (Piotr Polk), przeciwko któremu toczy się śledztwo. Relacja Pawła z Hubertem jest nie tylko zawodowa – Paweł jest jego zięciem, mężem jego córki Elizy (Marieta Żukowska). Tymczasem Hubert Czarciński odkrywa, że ktoś z rodziny oszukał go na wielkie pieniądze. Tak zaczyna się lawina zdarzeń o nieodwracalnych konsekwencjach.



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver zabiera Mine na spacer, a w rozmowie z Halilem wyznaje, że Ayfer stanęła w jego obronie. Kerem mówi Cemowi, że ucieszyła go Meltem sugerująca, iż Yasemin jest nim zainteresowana. Cem ostrzega, żeby uważał – wyczuwa w tym podstęp Meltem... Z kolei Ezgi ukrywa wyniki badań pacjentki, co daje Meltem okazję by upokorzyć Yasemin. Burak ma dość i radzi Yasemin zgłosić lekarkę. Wyjaśnia także, że Meltem robi to z zazdrości.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Dochodzi do napadu na małżeństwo i ich córkę. Śledztwo prowadzi detektywów do lokalnego klubu nocneg. Ewelina od tygodnia nie ma kontaktu z Krystianem, który pracuje pod przykrywką w Poznaniu. Z pomocą rusza Woźniak, nowy szef CBP. Wkrótce nadchodzą stamtąd niepokojące wieści.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Ertugrul nie pochwala decyzji Cihana. Tymczasem Derya stroi się w najlepsze ciuchy i, choć nieproszona, idzie na kwestę. Początkowo impreza nie jest najlepsza, a gości jest niewielu. Hancer boi się, że to pogrzebie przyszłość fundacji. Wszystko zmienia się po przemówieniu Sili, której słowa wzruszają gości. Także Derya deklaruje wsparcie.

eprasa.pl 56c3210dd8

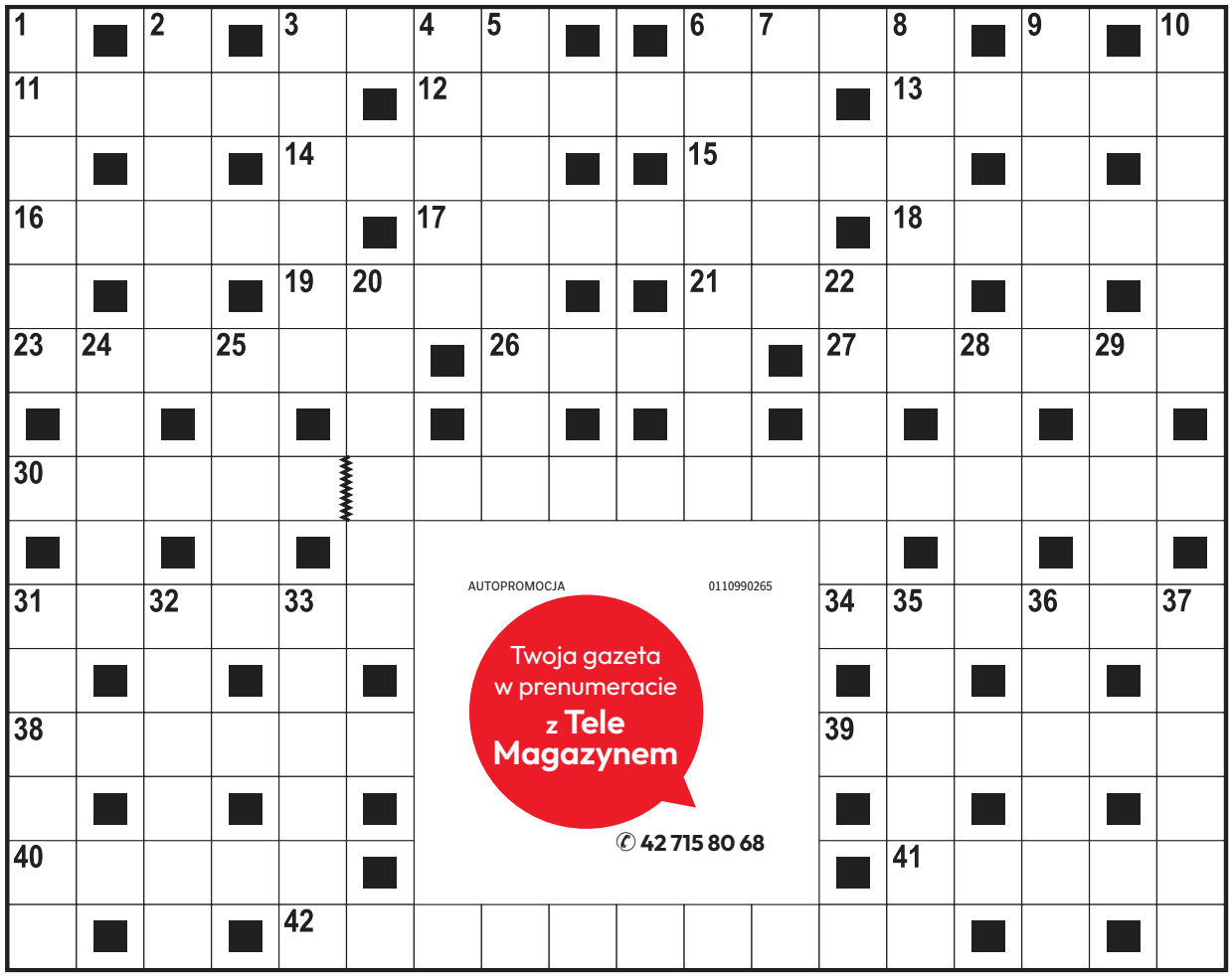
KRZYŻÓWKA NR 136

Poziomo:

3) szybki zjazd na nartach po stoku,
6) celtycki pieśniarz wędrowny,
11) dorosła postać owada,
12) „…: Detektyw z Hawajów”, serial USA,
13) mały przewód hydrauliczny,
14) czerwonobrunatna ciecz: środek nasenny i uspokajający,
15) drzewo liściaste, wierzba szara,
16) rodzaj nadwozia samochodu,
17) francuski pisarz epoki oświecenia,
18) ziele na aromatyczną herbatkę,
19) Amanda, francuska piosenkarka,
21) metal odporny na korozję,
23) … lekarski, roślina lecznicza,
26) zawijany kotlet w jadłospisie,
27) „męska” podpora architektoniczna,
30) drapieżnik polujący na lemury,
31) połączenie kilku nitek o różnych barwach,
34) rozbijany na biwaku,
38) powierzany najlepszej przyjaciółce,
39) sromotna porażka, przegrana,
40) rzut …, czyli jedenastka,
41) przesunięcie się mas skalnych,
42) film w reżyserii Martina Scorsese z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

1) ptak drapieżny, birkut,
2) metal, składnik lekkich stopów,
3) futro z syberyjskich ssaków,
4) transakcja handlowa, układ,
5) terytorialny lub szkolny,
6) małe, białe pieczywo,
7) staropolskie zaloty, umizgi,
8) jeden z trzech rodzajów literackich,
9) ciągle narzeka, nudziarz, mantyka,
10) średniowieczny aktor wędrowny,
20) małżonek po rozwodzie,
22) gęste płótno bawełniane,
24) festiwalowe miasto nad Odrą,
25) ptak wodny wielkości kaczki,
28) wezwanie do broni, pobudka,
29) miasto nad Notecią,
31) … Miki, postać z kreskówek Disneya,
32) przyjmuje na ostrym dyżurze,
33) zapalenie błon śluzowych nosa,
35) owacja na stojąco dla artysty,
36) owad pasożytniczy, np. pchła,
37) zielona na łączce.

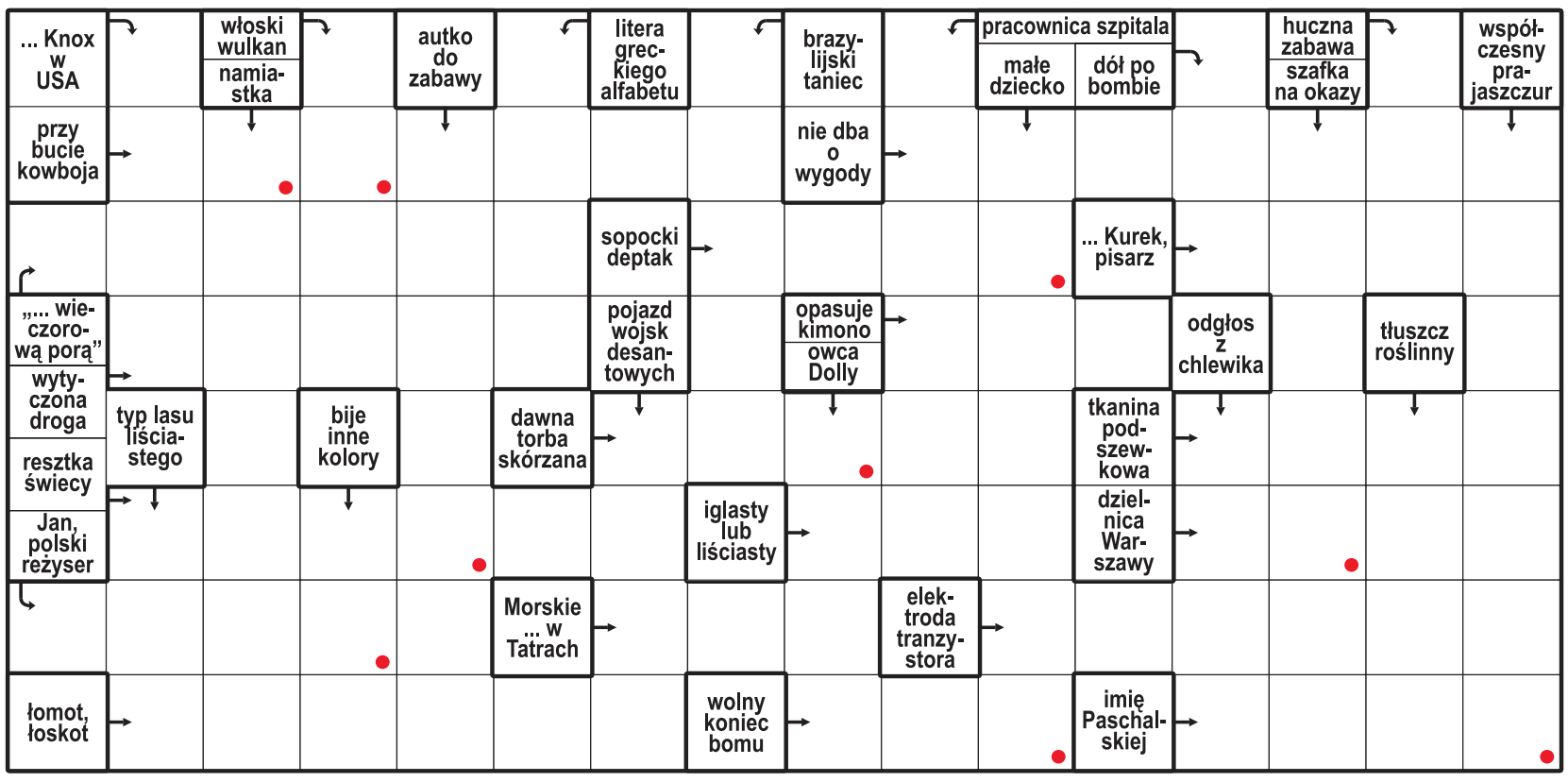


AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 135

R	Z	Y	M	■	U	■	A	■	C	H	L	E	B	■	I	■	K		
■	N	■	S	Z	R	A	N	K	I	■	A	■	L	A	N	D	O		
J	A	Z	Z	■	N	■	T	■	E	N	N	I	O	■	T	■	L		
■	C	■	A	M	A	R	A	N	T	■	D	■	K	■	E	■	C		
C	Z	A	K	O	■	■	B	■	R	O	L	A	■	B	R	Ą	Z		
■	E	■	■	R	Y	M	A	R	Z	■	O	■	S	■	W	■	A		
S	K	U	B	A	■	E	■	■	E	■	R	■	T	W	I	S	T		
Z	■	S	■	L	I	L	I	A	W	O	D	N	A	■	E	■	K		
P	I	K	L	E	■							■	C	E	W	K	A		
A	■	O	■	■	S							■	J	■	■	W	■		
K	O	K	P	I	T							M	A	Ś	L	A	K		
■	S	■	R	■	R							A	■	W	■	R	■		
L	I	C	Z	B	A							F	L	I	N	T	A		
■	O	■	Ó	■	J							I	■	S	■	A	■		
S	Ł	Ó	D	■	K	U	S	Z	E	T	K	A	■	T	U	Ł	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STOKROTKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień sprzyja porządkowaniu swoich spraw. Horoskop na dziś radzi wieczorem znaleźć czas dla bliskich.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje, by pokazać światu swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny wróży, że spotkanie z kimś bliskim przyniesie Ci spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że spontaniczna propozycja może otworzyć przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny odradza rezygnację z jakichkolwiek planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi posłuchaj swojej kreatywności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojowi.

eprasa.pl 56c3210dd8

PIŁKA NOŻNA

ŁKS zmierzy się z Arką Gdynia, a Unia z Ruchem

Arka Gdynia podejmuje w niedzielę z ŁKS Łódź. Gospodarze pojedynku to spadkowicz z ekstraklasy. Goście jeszcze dwa lata temu także grali w elicie. Unię Skierniewice czeka starcie z Ruchem Chorzów, który 14 razy był mistrzem Polski

Dariusz Piekarczyk



FOT. JAKUB STOLAREK/UNIA SKIERNIEWICE

Piłkarzy Unii Skierniewice czeka w poniedziałek wyjazdowy mecz z 14-krotnym mistrzem Polski Ruchem Chorzów

Na weekend zaplanowano siódmą kolejkę I ligi. ŁKS Łódź trenera Grzegorza Szoki czeka wyjazdowy pojedynek w Gdyni z Arką, która jest spadkowiczem z ekstraklasy. To pojedynek drużyn z czołówki tabeli. Goście mają 11 punktów, co daje im trzecie miejsce, a miejscowi 10 - plasują się natomiast na pozycji piątej. Trenerem Arki jest Czech Marek Jarolim.W kadrze miejscowych mamy dwóch byłych widzewiaków - to Dominik Kun oraz Bartłomiej Pawłowski. Liderem zespołu jest Łotysz Vladislavs Gutkovskis, który strzelił w tym sezonie cztery gole. Arka na swoim boisku wygrała dwa pojedynki, a jeden zremisowała. ŁKS w gościach zremisował dwa pojedynki. Oba zespoły mierzyły się w I lidze po raz ostatni w sezonie 2024/2025. W Łodzi goście triumfowali 2:0 (0:0), a u siebie2:1 (1:1). W obu tych pojedynkach gole dla Arki strzelał Michał Marcjanik, którego już w Gdyni nie ma, bo występuje w Polonii Warszawa. Unię Skierniewice czeka w poniedziałek ekscytujący pojedynek na Stadionie Śląskimw Chorzowie z miejscowym Ruchem.

I LIGA

Siódma kolejka. Piątek (4 września): Termalika Niecieczа - Lechia Gdańsk (godzina 21), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Warta Poznań (18). **Sobota (5 września):** Miedź Legnica - Chrobry Głogów (15.30), Stal Mielec - Odra Opole (15.30), Stal Rzeszów - Polonia Warszawa (15.30). **Niedziela (6 września):** Arka Gdynia - ŁKS Łódź (14.30), Pogoń Siedlce - Puszcza Niepołomice (19), Polonia Bytom - Podbeskidzie Bielsko-Biała (17). **Poniedziałek (7 września):** Ruch Chorzów - Unia Skierniewice).

III LIGA (GRUPA 1.)

Trzecioligowcy mają zaplanowana na weekend siódmą kolejkę. W piątek mecze w Sieradzu i Łowiczu. Warta na starcie zawodzi swoich sympatyków. Ma na koncie zaledwie siedem punktów. Tym razem zmierzy się na stadionie z Olimpią Elbląg, legitymującą się takim samym dorobkiem punktowym. Beniaminek z Łowicza (10 punktów) podejmuje z kolei groźny Świt Nowy Dwór Mazowiecki (11). Z kolei podczas sobotniego pojedynku Lechii Tomaszów Mazowiecki z KS CK Troszyn zbierana będzie karma dla bezdomnych zwierząt z tamtejszego schroniska. Inicjatywa niezwykle cenna i pożyteczna.

Plan siódmej kolejki. Piątek (4 września): Warta Sieradz - Olimpia Elbląg (godzina 17), Pelikan Łowicz - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (17). **Sobota (5 września):** Mazovia Mińsk Mazowiecki - Olimpia Zambrów (15), KTS Weszło Warszawa - Ząbkovia Ząbki (15), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Troszyn (16), ŁKS Łomża - Jagiellonia II Białystok (16). **Niedziela (6 września):** Widzew II Łódź - Wisła II Płock (12), Wigry Suwałki - Polonia Lidzbark Warmiński (18), Mławianka Mława - ŁKS II Łódź (16).

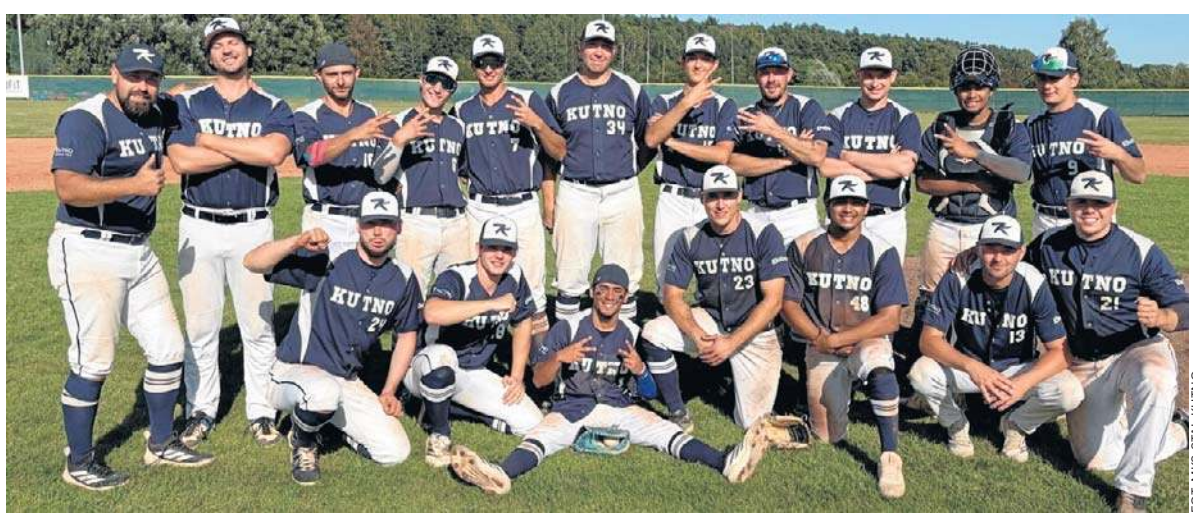
BASEBALL

Baseballiści z Miasta Róż - Kutna coraz bliżej tytułu mistrzowskiego

Jerzy Papiewski

Stal Kutno zagra w finale Polskiej Ligi Baseballu! W emocjonującym półfinałowym spotkaniu kutnowska drużyna pokonała Silesię Rybnik 24:14. Mecz trwał blisko cztery godziny i dostarczył kibicom ogromnych emocji oraz wielu efektownych zagrań ofensywnych.

Od pierwszego narzutu obie drużyny postawiły na ofensywę. Na boisku nie brakowało mocnych odbić, zdobywanych punktów i zmian prowadzenia. Z biegiem - czwartego już spotkania fazy play-off - spotkania MKS Stal Kutno zaczęła jednak przejmować inicjatywę i systematycznie powiększać przewagę.
Kibice zgromadzeni na stadionie mieli również okazję oglądać prawdziwy festiwal home runów. Piłkę poza ogrodzenie posyłali kolejno: Jakub Wojtczak, Samuel Camacho, Wojciech Zagawa, Artur Wojtczak oraz Dominik Gajdziński. Ich efektowne odbicia były ważnym elementem ofensywnej siły Stali.
Po niemal czterech godzinach walki wszystko stało się jasne. Drużyna MKS Stal Kutno pokonała Silesię Rybnik 24:14 i przypieczętowała awans do finału Polskiej Ligi Baseballu.
Przypomnijmy, że w pierwszych dwóch meczach półfinałowej serii play-off Kutnianie dwukrotnie pokonali Silesię Rybnik. Pierwszy mecz półfinału Stal rozstrzygnęła w zdecydowany sposób. Kutnianie pokonali Silesię Rybnik aż 10:1. Drugi mecz przyniósł zdecydowanie więcej emocji. Silesia długo pozostawała w grze, a wynik spotkania do samego końca pozostawał sprawą otwartą. Ostatecznie, to jednak Stal zachowała więcej zimnej krwi w decydujących momentach i zwyciężyła 6:4. Przed kutnowskim zespołem teraz najważniejsze mecze sezonu. W serii finałowej Stal zmierzy się z Barons Wrocław. Stawką będzie mistrzowski tytuł i zakończenie sezonu. W trzecim meczu - rozegranym w Rybniku - MKS Stal uległa gospodarzom po zaciętym spotkaniu i dramatycznej końcówce 10:11.
Warto dodać, że finał gra się do trzech wygranych spotkań. Pierwsze dwa mecze - w najbliższą sobotę 5 września o godz.14.00 i w niedzielę 6 września o godz.12.00. Miejscem rywalizacji będzie Kutnowskie Centrum Baseballowe im. Stanleya Musiala. Następnie - zespoły z Miasta Róż i ze stolicy Dolnego Śląska przeniosą się do Wrocławia, gdzie rozegrają jeden lub dwa mecze. W przypadku dwukrotnego zwycięstwa Baronsów, dojdzie do piątego pojedynku. Będzie on miał miejsce znów w gościnnym Kutnie. Team MKS Stal Kutno i jego kibice liczą na kolejny sukces swoich pupilów. Trzymajmy więc kciuki.



FOT. MKS STAL KUTNO

Baseballiści kutnowskiej Stali awansowali do finału mistrzostw Polski w którym zmierzą się z zespołem Barons Wrocław - dwa pierwsze mecze już w ten weekend, a rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw

PIŁKA RĘCZNA

Selekcjoner na treningu Piotrcovii

Dariusz Piekarczyk

Selekcjoner reprezentacji Polski w piłce ręcznej kobiet Arne Senstad, dwiedził Piotrków Trybunalski, gdzie przez dwa dni towarzyszył brązowym medalistkom minionego sezonu Krasoń Piotrcovii.

- To zawsze bardzo ciekawe doświadczenie, zobaczyć jak inni trenerzy podchodzą do treningów - mówi Arne Senstad. - W Piotrkowie wszystko idzie w dobrym kierunku. Cieszę się, że mocnym punktem drużyny jest praca z trenerem przygotowania motorycznego, a za dziewczynami dobry trening. Patrząc na wyniki Piotrcovii z poprzednich lat, widać, że to działa, a drużyna się rozwija i zdobywa coraz większe sukcesy.

Odwiedziny w Piotrkowie były także okazją do podpatrzenia w akcji reprezentantek Polski, które walczą o miejsce w kadrze na Euro, które rozegrane zostanie od 3 do 29 grudnia w pięciu krajach, także Polsce. W ostatnim czasie w Biało-Czerwonych barwach mogliśmy oglądać między innymi Patrycję Nogę, Natalię Nosek, Joannę Gadzinę czy Aleksandrę Olek.

eprasa.pl 56c3210dd8

Sport

• **Dawid Szulczek zastąpił zwolnionego Dawida Kroczka,** którego był asystentem, w roli trenera piłkarzy Rakowa

PIŁKA RĘCZNA

Wielu kibiców i młodych szczypiornistów w łódzkiej Atlas Arenie

Dariusz Kuczmera

W Atlas Arenie w Łodzi odbyły się trzy ważne wydarzenia piłki ręcznej kobiet i mężczyzn.

Najpierw w meczu żeńskich drużyn o Superpuchar po raz pierwszy trofeum wywalczył zespół PGE MKS El-Volt Lublin. Wicemistrzynie kraju zwyciężyły w serii rzutów karnych broniące trofeum KGHM Zagłębie Lubin 5-4. Po 60 minutach gry był remis 26:26. Niespodziewanie wicemistrzynie Polski lepiej strzelały karne i odebrały Superpuchar Polski z rąk Joanny Skrzydlewskiej, marszałka województwa łódzkiego.

Później piłkarze ręczni Orlen Wisły Płock pokonali Industrię Kielce 27:24 (13:13). W łódzkiej hali Atlas Arena zdobywcy krajowego pucharu sięgnęli po drugie trofeum w rozgrywkach organizowanych od 2024 roku pod egidą Superligi. Świetnie w bramce Płocczan spisywał się ich nowy bramkarz, reprezentant Słowenii Miljan Vujović. Mimo dobrej postawy Łodzianina w składzie Industrii Kielce - reprezentanta Polski Piotra Jędraszczyka, mistrzowie Polski nie zdołali pokonać rywali. Superpuchar Polski trafił do Orlen Wisły Płock.

Pojedynek wielkich rywali w lidze mężczyzn: mistrzów Polski Industrii Kielce i zdobywcy Pucharu Polski Orlen Wisły Płock oglądała pełna hala kibiców. I pojedynek drużyn naszpikowanych reprezentantami wielu europejskich krajów dostarczył oczekiwanych emocji.

W przerwie między meczami odbyła się wspaniała uroczystość wręczenia nagród w największym w Polsce dziecięcym turnieju piłki ręcznej Anilana Cup. Zawody zgromadziły ponad 1700 zawodników i zawodniczek z całej Polski i Litwy. Mecze rozgrywane były w ośmiu halach sportowych Łodzi. Puchary zostały rozdane dla dziewczynek i chłopców, którzy rywalizowali w dziewięciu kategoriach wiekowych od 10 do 15 lat - informuje pr-tal lodzkie.pl.

Już po raz trzeci nowy sezon krajowych rozgrywek szczypiornistów zainaugurowało w Łodzi starcie odwiecznych rywali, co zwiastowało duże emocje. Dwa lata temu Superpuchar wywalczyła Orlen Wisła, a przed rokiem triumfowali Kielczanie.

Kolejna konfrontacja dwóch eksportowych polskich zespołów znów była bardzo zacięta i tradycyjnie stała na wysokim poziomie. Mecz był szybki, nie brakowało w nim twardej gry i wielu spięć.

Z początkiem nowego roku szkolnego 2026/2027 rozpoczyna się druga część jubileuszowej X edycji ogólnopolskiego programu popularyzującego piłkę ręczną pod nazwą „Gramy w Ręczną". ©℗



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

Starsi i młodsi zawodnicy cieszą się ze zwycięstwa

PIŁKA NOŻNA

Widzew zwalnia i zatrudnia. Oby nowi piłkarze byli lepsi

Dariusz Kuczmera

Portugalski pomocnik Dani Silva został wypożyczony do Widzewa Łódź z opcją wykupu.



FOT. WIDZEW ŁÓDŹ

Dani Silva ma doświadczenie z ligi portugalskiej, Serie A, ligi duńskiej oraz europejskich pucharów

Daniel Filipe Bandeira e Silva przyszedł na świat w 2000 roku w miejscowości Beja. Bardzo szybko trafił do Akademii Benfiki, jednak ostatecznie seniorską karierę rozpoczął w barwach Vitórii Guimarães. Zimą 2024 roku Silva wyjechał z kraju i związał się z Hellasem Verona, w którym spędził dwie rundy i zagrał 25 razy w Serie A. Kolejnym krokiem w karierze Portugalczyka był duński Midtjylland. Łącznie w jego barwach zaliczył 32 występy, ale ostatnie pół roku przebywał na wypożyczeniu w cypryjskim Pafos. Silva jest nominalnym środkowym pomocnikiem.

Widzew nie tylko zatrudnia, ale i zwalnia. Ángel Baena rozstaje się z Widzewem Łódź. Skrzydłowy przenosi się na zasadzie transferu definitywnego do hiszpańskiego CE Sabadell.

Piłkarz trafił na al. Piłsudskiego w lipcu 2025 roku po dwóch latach spędzonych w Wiśle Kraków – przypomina oficjalna witryna klubu widzew.com. W trakcie swojego pierwszego sezonu rozegrał w czerwono-biało-czerwonych barwach 32 oficjalne spotkania, w których zdobył dwie bramki i zanotował cztery asysty. W trakcie bieżących rozgrywek dorzucił do tego dorobku jeszcze sześć występów okraszonych golem i asystą.

– Angel potrzebował i nalegał na zmianę otoczenia i powrót do Hiszpanii, więc muszę uszanować fakt, że takie było życzenie samego zawodnika - skomentował całą sprawę trener Aleksandar Vuković.

Z Widzewa odchodzi też senegalski napastnik Pape Meïssa Ba. Jego umowa została rozwiązana za porozumieniem stron. Został nowym piłkarzem drugoligowego francuskiego AS Nancy-Lorraine, z którym podpisał dwuletni kontrakt.

Z listy płac Widzewa schodzi też kolejny niewypał Andi Zeqiri. Przechodzi do belgijskiego Standardu Liege na zasadzie rocznego wypożyczenia z opcją wykupu.

W sobotę o 14.45 piłkarze Widzewa rozegrają mecz siódmej kolejki PKO Ekstraklasy – w Łodzi z Radomiakiem. Ostatnie ligowe zwycięstwo w kołaczącym się Sercu Łodzi Widzew odniósł 23 maja, a więc prawie pół roku temu – z Piastem 2:1. Pierwszego gola w tamtym meczu z Piastem strzelił Angel Baena. Oby lepsi przyszli na jego miejsce. ©℗

KOSZYKÓWKA

Panie będą grać w CNBA. Zaczyna się pierwsza taka liga koszykówki w Łodzi

Dariusz Kuczmera

Start rozgrywek CNBA Women zaplanowano na przełomie września i października – ruszyły zapisy.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Mecze koszykówki pań zawsze są interesujące

- Jako organizatorzy największej w województwie amatorskiej ligi koszykówki zapraszamy panie do gry w ukochany basket. Mecze będą rozgrywane równocześnie z ligą koszykówki CNBA, a więc we wtorki, środy bądź czwartki w godzinach 18:30 – 22 w hali Społem przy ul. Północnej 36 w Łodzi - informuje Michał Pietrakiewicz, prezes CNBA.

Dlaczego warto zagrać w CNBA Women? Topierwsza tego typu liga w Łodzi. Liczba meczów i format rozgrywek dopasowany do potrzeb uczestniczek (po zakończeniu zgłoszeń planujemy spotkanie z kapitanami drużyn i wspólne ustalenie szczegółów). Koszykarski gadżet dla każdej zawodniczki. Profesjonalne statystyki z meczów. Współtworzenie niesamowitej atmosfery meczów rozgrywanych na dwóch lub trzech sektorach jednocześnie. Pamiątkowe puchary dla wszystkich drużyn, medale i nagrody indywidualne dla najlepszych zespołów i zawodniczek. Ubezpieczenie NNW. Nagrywane wybrane mecze

W rozgrywkach mogą wziąć udział zawodniczki, które w sezonie 2026/2027 nie będą występować w rozgrywkach seniorskich PZKosz (Orlen Basket Liga Kobiet, I Liga Kobiet).

Na zgłoszenia organizatorzy czekają pod adresem e-mail: koordynator@cnba.pl . Termin zgłoszeń do CNBA Women mija 6 września.

Więcej na www.cnba.pl oraz www.facebook.com/LigaCNBA.

Organizator: CNBA. Partnerzy: Urząd Miasta Łodzi, Kino Helios Sukcesja, agencja reklamowa Zet Kreska, labotiga.pl – księgarnia internetowa, Break.Expert, restauracja ROMA, KS Społem Łódź, Uffo.pl, Pracownia KOT, BarberJush. ©℗

eprasa.pl 56c3210dd8